

# REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, WTOREK 20 LIPCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 199  
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49 | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## EKSPOSE PREMJERA.

**Rząd naprawy Rzplitej nie ścierpi korupcji, nepotyzmu i bronić będzie w majestacie konstytucji wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania i klasy społecznej.**

**Mocne słowa p. Bartla pozyskały dla zamierzeń rządu głosy mniejszości narodowych.**

### Z łoży prasowej.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu poraz pierwszy od czasu debaty nad zmianą konstytucji wzbudziło wśród sfer sejmowych wielkie zainteresowanie.

Powodem tego było przybycie na plenum prawie wszystkich posłów i wielkiej ilości senatorów.

Na zainteresowanie tak wielkie złożyło się przedewszystkiem ekspozycja p. premiera Bartla oraz głosowanie nad drugim czytaniem projektu ustawy o zmianie konstytucji.

I rzeczywiście mogło wzbudzić wielkie zainteresowanie ekspozycja premiera, gdyż było ono proste, treściwe, jasne, dające całkowity obraz sytuacji państwa.

Premier Bartel w swym przemówieniu przedstawił to, co rząd po wypadkach majowych uczynił, co ma zamiar uczynić i co napewno uczyni.

P. premier Bartel więcej mówił o tem czego nie zamierza zrobić, niż o tem, co będzie robić uczynił to w tym celu, aby nie ludzi społeczeństwo i nie wprowadzać przy udzielaniu przez sejm pełnomocnictw w błąd posłów, którzy mają te pełnomocnictwa rządowi dać. Szczegółne wrażenie, a właściwie sensację wywołały dwa momenty przemówienia p. Bartla.

Przedewszystkiem stosunek rządu do mniejszości narodowych.

Poraz pierwszy od chwili niepodległości państwa szef rządu powiedział kategorycznie, że z mniejszościami rząd nie będzie zawierał tajnych układów, a a będą one traktowane jak inni obywatele państwa na podstawie konstytucji.

Drugim momentem sensacyjnym przemówienia p. Bartla było stanowcze i kategoryczne zdementowanie krążących pogłosek, lansowanych przez prasę antyrządową oraz przez wrogą Polsce prasę zagraniczną, że armja polska zbroi się w jakichś specjalnych celach agresywnych. Niemalym zgrzytem były tylko demonstracje, pepesowców i enpechowców w czasie przemówienia p. Bartla.

W chwili omawiania działalności ministerjum spraw wewnętrznych posłowie Perl i Żuławski oraz inni z klubu P. P. S. demonstrowali i przerywali przemówienie premiera różnemi okrzykami skierowanemi przeciw ministrowi Młodziano wskiemu.

Gdy premier przemawiał o równowadze budżetu oraz aktywnym bilansie handlowym, jeden z posłów komunistycznych zawołał, że rząd zawdzięcza to krzywdzie górników angielskich, poczem

inni posłowie tej grupy poczęli wznosić okrzyki.

W chwili potem poseł Wojewódzki rozpoczął demonstrację, podjętą przez innych jego kolegów, którzy wzniesli okrzyk: Żądamy amnestji. Okrzyk trwał przez kilka chwil, poczem marszałek przywołał kilku posłów do porządku z zapisaniem ich do protokołu.

Do późnego wieczora posłowie w kularach obszernie komentowali ekspozycję premiera i przyznawali, że wystąpienie p. Bartla było bardzo udane i że przyczyni się ono do zapewnienia rządu wi głosów mniejszości przy głosowaniu nad ustawą o zmianie konstytucji.

Przy głosowaniu nad art. 8-ym o zmianie konstytucji, okazało się, że do artykułu tego zgłoszono taką moc poprawek, że absolutnie nie uda się go uzgodnić. Wobec tego marszałek Rataj odesłał artykuł ten do komisji dla definitywnego ustalenia jego brzmienia. Komisja zbierze się dzisiaj o 11-ej rano i przedstawi na plenum uzgodnioną treść tego artykułu ustawy o konstytucji.

Jak było do przewidzenia większość poprawek, zgłoszonych przez ugrupowania sejmowe, nie otrzymała kwalifikowanej większości, a zatem te zmiany, jakich rząd się domagał, zostały uchwalone.

### Herriot usiłuje stworzyć gabinet. Przesilenie rządowe wywołuje dalszy spadek franka.

Paryż, 19 lipca.  
 O godzinie 9 rano Herriot przyjął byłych współpracowników swego pierwszego gabinetu, de Monziego, Paul-Boncoura i Bluma.

Paryż, 19 lipca.  
 Wczorajem o godzinie 8-ej Herriot przybył do pałacu Elizejskiego i zakomunikował prezydentowi republiki o stanie rokowań oraz oświadczył, że dziś późnej wieczorem prawdopodobnie utworzy gabinet. Herriot powrócił do pałacu Elizejskiego o godzinie 11-ej.

### BURZA NA BAROMETRZE GIEŁDOWYM.

Paryż, 19 lipca.  
 Dzisiejsza giełda zareagowała na przesilenie gabinetowe bardzo silnie. Podczas gdy rano notowano funt szterlingów 220, w południe kurs ten osiągnął już 235 franków za funt. Dolar z 45 franków skończył na 48, dopiero na skutek interwencji jednego z banków, stojących blisko Herriota, kurs funta szterlinga

### Przebieg posiedzenia.

Sejm przystąpił wczoraj do głosowania nad projektem ustawy o zmianie konstytucji.

Przedtem jednak odesłano do komisji zagranicznej projekty ustaw o ratyfikacji rozmaitych traktatów międzynarodowych. Przeciw odesłaniu do komisji traktatu polsko-rumuńskiego przemawiał komunist Sochacki, powołując się na to, że traktat ten jest zwrócony przeciwko

Następnie zabrał głos poseł Chaciński, który jako sprawozdawca komisji konstytucyjnej omawiał wniesione poprawki do projektu zmiany konstytucji.

### Potrzeba silnej władzy.

O godz. 10.55 zabrał głos premier Bartel.

Wysoki sejmie! Zagadnienie wzmocnienia władzy wykonawczej, tak aktualne obecnie, jest w Polsce odwieczne.

Historja nasza od połowy XVIII wieku jest widowiskiem walki o danie rządowi takich uprawnień, takiej władzy, by mógł naprawdę kierować nawa państwa, przeprowadzać sanację życia publicznego, miał siłę do powstrzymania kryzysu gospodarczego, który wstrząsał ówczesną Polską.

Niestety, przeciwstawiała się tym za miერიom silna grupa szlachty, która nie dopuściła do uzdrowienia państwa.

Poczucie państwa jest obecnie silniejsze, dlatego te wielkie zagadnienia łatwiej dziś realizować.

Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, wziął na siebie brzemień naprawy

naszego państwa, usunieła zła z życia publicznego.

Żywię głębokim przekonaniem w naszą żywotność.

Uzasadnieniem tego są osiągnięte rezultaty pracy rządu.

Rzeczywistość polska, której służymy, podyktowała nam zwrócenie uwagi na sprawy finansowe i gospodarcze.

### Równowaga budżetu.

W dalszym ciągu wymienia p. premier parę charakterystycznych faktów i cyfr. W czerwcu równowaga budżetu miesięcznego została faktycznie osiągnięta. (Na sali hałas).

P. Bartel: Nie wiedziałem, że to ktoś może rozdrażnić!

Wpływy skarbowe w pierwszej dekadzie lipca są najlepsze w tym roku, jakkolwiek lato zwykle zaznacza się pewnem osłabieniem. (Znowu hałas na sali).

Jeżeli panowie uważają, że jakakolwiek data nie jest ściśła, zechcą panowie po mem przemówieniu zabrać głos z tego miejsca i zaprotestować, że oszukałem wysoką izbę. (Dalsze krzyki).

Marszałek przywołuje do porządku kilku posłów, m. in. Wojewódzkiego i Billina.

Po jeszcze jednym apelu do posłów, aby krzykiem nie przedłużali niepotrzebnie posiedzenia, p. premier mówi dalej:

### Stabilizacja złotego.

W wyniku aktywnego bilansu handlowego nastąpiła zmiana na lepsze sytuacji walutowej. Kurs złotego ustabilizowany na poziomie zrazu 10, następnie na odpowiadającym położeniu gospodarczemu 9.20.

### Pomyślna sytuacja finansowa.

Istnieje tendencja dopływu walut obcych. W czerwcu zapotrzebowania rządu w wysokości około 9 milj. dol. zostały pokryte w całości. Złoto jest zwolnione zagranicą. Dług w „Federal Reserve Bank” może być pokryty każdej chwili.

### Smierć czarnej giełdy.

Czarna giełda ciężko zamemogła — sądzimy, że beznadziejnie.

Bank polski zaczyna normalnie funkcjonować, o czym świadczy finansowanie rolnictwa, obniżenie stopy dyskonta z 12 na 10 procent. Banki państwowe obniżyły stopę z 18 do 14 proc.

Wprowadzono wkłady dolarowe. — Ulgi podatkowe wpłyną dodatnio na wpływy podatków.

Jeżeli do tego dodać, że wypełnione zostały nieodwołalne zobowiązania poprzedniego rządu — umowa z grupą Harrimana, w której twardem stanowiskiem naszym uzyskali w ostatniej chwili znaczne dla skarbu korzyści, dalej umowa o budowę portu w Gdyni — możemy stwierdzić, że ułatwiłmy wyzyskanie koniunktur.

Dalszy ciąg na stronie 2-ej.

ga obniżył się do 225, zaś kurs dolara do 46.50.

### KANDYDATURY I HOROSKOPY PRASY.

Paryż, 19 lipca.  
 Według „Journal” Herriot zaproponuje udział w rządzie Bokonowskiemu, Jourdainowi, Plantinowi i Pomierowi. „Ere Nouvelle” utrzymuje, że brane są w rachubę kandydatury Painlevego i Theron. Pierwszy miałby zostać ministrem sprawiedliwości, drugi zaś — ministrem finansów, sam lub wraz z De Monzie.

„Petit Journal” wskazuje, że wytyczniami programu Herriota będzie ułatwienie rządowi sprawowania władzy, jednak bez naruszenia praw parlamentu, oraz ofiara narodowa zamiast zagranicznych kredytów.

Paryż, 19 lipca.  
 Prasa paryska nie wróży gabinetowi Herriota długiego istnienia, Herriot posiada bowiem zaufanie tylko socjalistów zaś na pozostałe ugrupowanie w parlamencie liczyć w zasadzie nie może.



# EKSPOSE PREMJERA. (Dokończenie).

## Wzrost wywozu węgla.

Przemysł węglowy w czerwcu eksportował o 100 proc. więcej niż kiedykolwiek. W maju 700 tys. ton, w czerwcu 1.400 ton, a do połowy lipca 850 tys. ton węgla.

Robotnicy pracowali 2 do 3 dni, a obecnie pracują cały tydzień.

## Rolnictwo i handel.

Program rządu wydatnie i energicznie zamierza popierać rolnictwo. Organizacja kredytu zastawowego dla rolników musi ułatwiać realizację zbiorów, które według dotychczasowych wiadomości, przedstawiają się dobrze.

W zakresie polityki handlowej przedewszystkiem będziemy się starali zabezpieczyć eksport i tranzyt płodów rolniczych. Umowa handlowa z Czechosłowacją czyni zadość tym wymogom w dziedzinie przemysłu hodowlanego.

Zagadnienie komasacji i parcelacji i usunięcie serwitutów rząd uważa za jedno z najpilniejszych zagadnień, przyczem przedewszystkiem będą uwzględnione interesy służby folwarczej.

## Koleje się pokrywają.

W dziedzinie kolejnictwa możemy podkreślić wielkie wzmocnienie ruchu, szczególnie eksportowego.

Gospodarstwo narodowe wniosło podniesienie nieznaczne taryfy kolejowej, a to przyczyni się nie tylko do podniesienia kolejnictwa, ale również wpłynie na uzdrowienie finansowe państwa.

Już w najbliższych tygodniach fabryki krajowe otrzymają poważne zamówienia na tabor kolejowy, który jest niedostateczny.

Rządy poprzednie sprawy tej nie dopełniały (dziś mamy kłopoty).

Stan finansowy kolei jest taki, że nie tylko pokrywają swe koszty eksploatacyjne, inwestycyjne, ale również pokrywają amortyzację.

Linja Kalety—Podzamcze potrzebna dla okrętu Gdańska jest budowana w przyspieszonym tempie. W październiku pójdą pierwsze pociągi węglowe.

## Kto prowadzi politykę zagraniczną.

Urzędy centralne nie są dokładnymi przewodnikami woli rządzącej.

Pierwszą troską rządu jest reorganizacja administracji państwowej, do której materiały zaczerpnięte zostały z projektu prof. Bobrzyńskiego.

Idzie o ustalenie ilości ministerstw, określenie ich zakresu działania. Specjalna komisja ustali zasady organizacji ministerstw, zasady pracy, zajmie się sprawami personalnymi.

Polityka zagraniczna nie jest prowadzona przez ministra wojny, lecz przez cały rząd. (Wrzawa i przerywania).

Panowie domagacie się, aby premier kierował waszą dyskusją, a tymczasem rzucacie się na niego i chcecie jego dyskusję kierować. Panowie będziecie mieć możliwość stawiania pytań w odpowiednim czasie.

Następnym etapem jest organizacja władz województw i starostw w dziedzinie samorządów.

Co do stanu bezpieczeństwa w Polsce po wypadkach majowych — to w całym państwie panuje spokój. (Wrzawa i przerywania).

## Organizacja armji.

W dziedzinie wojskowości trwa od tak dawna nie widziana twórcza praca, zakrojona na szerszą skalę. Konieczność liczenia się z równowagą budżetu zniechęca ministra spraw wojskowych do przeniesienia punktu ciężkości na sprawę reorganizacji, przez co osiągnięta jest wysoka sprawność w wojsku.

## Naprawa sprawiedliwości.

W zakresie ministerstwa sprawiedliwości przeprowadza się lustrację urzędów prokuratorskich i sądów. Wyniki tej lustracji dadzą możliwość wydania natychmiastowych zarządzeń w kierunku usunięcia niedomagań w sądownictwie.

## Pokoju chcemy ze wszystkimi!

W polityce zagranicznej zaakcentowaliśmy bardzo wyraźnie swoje tendencje pokojowe, czego wyrazem jest energiczne nawiązanie rokowań o traktat z Niemcami.

Zasada naszej polityki zagranicznej jest szczerze i niezłomnie dążenie do utrzymania pokoju, utrzymania integralności i autorytetu państwa.

Chcemy współpracy z innymi państwami.

Rząd stoi na gruncie sojuszków, ma dobrą wolę, jeżeli idzie o utrzymanie stosunków sąsiedzkich i dążyć będzie do rozwiązania spraw zawikłanych.

Odpiaram stanowczo zarzut agresywności z naszej strony w kierunku jakiegokolwiek bądź sąsiada. (Brawa).

Piętnuję zaś jako nieuczciwość rozpowszechnianie plotek o jakichś zamiarach rezygnacji z niektórych naszych terytoriów.

Przed paru tygodniami przedłożyliśmy projekt zmian konstytucji. Panowie go uzupełnili swoimi poprawkami.

Pod wpływem dyskusji panów opinia zaczyna widzieć dlaczego rząd mógł wysunąć projekt tylko tak wąski. Pełnomocnictwa dla rządu są uzasadnione zarówno przez sytuację kraju, jak kierunek i prace tego rządu.

## Próby dyskutowania wypadków majowych.

Rząd, który reprezentuje, posłada tę właściwość, że nie hołduje żadnemu programowi partyjnemu, narażony jest na ataki ze strony partii, w szczególności tych, którzy zawiedli się w nadziejach swych na dyskutowanie wypadków majowych w kierunku wyborczym. Uważam, że ataki te są zgola powierzchowne. Rzeczywistości polskiej bowiem partyjnie ogarnąć niepodobna.

## Credo uczelnego demokracji.

Program naszego rządu powinien być nie obroną doktryn partyjnych, ale wypadkową twardej praw.

Przechodząc do zamierzeń rządu na najbliższy czas, będą lakoniczne. Nie mogę przewidzieć wszystkiego, co rząd zrobi, mogę powiedzieć najściślej, czego ten rząd nie uczyni.

A wleć nie dopuści, aby skarb państwa, jako kontrahent, poderwał zaufanie swoich do obcych.

Rząd nie znieśli korupcji, protekcjonizmu, nepotyzmu i partyjnictwa w administracji.

(Brawa).

Rząd nie pozwoli, aby urzędnik państwowy w inny sposób traktował ludzi posiadających i ludzi pracy. (Brawa).

Rząd nie dopuści do eksperymentów doktrynerskich na polu gospodarczym społecznym, a dbać będzie tylko o podniesienie powszechnego dobrobytu, zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie drożyzny, a przez to polepszenie bytu rzeszy pracujących.

Wreszcie nie dopuści rząd, aby słuszne prawa obywateli narodowości nie-

polskiej były na szwank narażone. (Brawa i protesty).

Rząd nie pozwoli na wyzysk pracy i stać będzie na straży praw pracownika.

Rząd nie uzna stolicy i jej środowisk politycznych za „centrum świata”, pragnie docenić prowincję, jej wysiłki i prawa.

Rząd nie będzie ani chwilę bezczynny i bezradny wobec bezrobocia, ale aby tę sprawę ruszyć, konieczne są pełnomocnictwa.

Przechodząc do konkretnych zamierzeń rząd, który opozycja nazywa „rządem milczków”, ma obowiązek w dalszym ciągu pracować i milczeć. Świadomie uznaje rolę rządu za cząstkową tylko — istotnym źródłem wysiłków twórczych jest społeczeństwo samo.

Udział szerokich warstw w pracach państwowych nie może się tylko ograniczyć do aktu wyborczego. Bez szerokiego udziału społeczeństwa organizacja demokracji dla nas nie jest do pomyslenia.

## Precz z antysemityzmem gospodarczym.

Antysemitizm gospodarczy rząd uważa za szkodliwy dla państwa. W zakresie kredytów i podatków będzie rząd przestrzegał zasady bezstronności bezwzględnej.

Zadnych tajnych aktów czy paktów z żydami zawierać rząd nie będzie.

## Amnestja.

Rząd dążyć będzie do łagodzenia fary narodowościowych i religijnych. Przestrzegając tych zasad, przeciwstawiać się będziemy z całą siłą wszelkiej akcji antypaństwowej.

Przestępstwa, popełnione na tle narodowościowym, politycznym, prasowym i religijnym — przed 1-ym kwietnia 1926 roku, będą umorzony w granicach prawnych na zasadzie amnestji indywidualnej.

## Najbliższe zadania.

Rząd przystąpi wkrótce do opracowania programu budżetowo-gospodarczego na okres 3-letni, z uwzględnieniem programu inwestycyjnego w budownictwie, robotach publicznych, kolejnictwie itd.

Oszczędności rząd nie wzię z mechaniczną redukcją pracowników państwowych i wydatków rzeczowych, zapowiada rewizję uposażenia urzędników i wojska, ale uzależniła to także od usprawnienia urzędów, monopolii i przedsiębiorstw.

## Salus Reipublicae suprema lex.

Kończąc apeluje premier do izby, że nie idzie o los obecnego rządu, bo to jest sprawa trzeciorzędna, ale o los dzieła naprawy państwa, który zależy od pracy i współdziałania społeczeństwa od aktu wiary i narodowego sumienia.

Po mowie rozległy się oklaski i różne okrzyki.

## Nadzieje szkolnictwa ukraińskiego

Min. Sujkowski zapowiada zdecydowaną zmianę kursu.

Lwów, 19 lipca.

Minister Sujkowski udzielił wywiadu współpracownikowi „Dila”.

Jest to pierwszy wywiad tego rodzaju, udzielony prasie ukraińskiej.

Na wstępie minister oświadczył, że zadaniem jego jest kształcić ludzi, a nie bawić się w politykę.

O polityce senatorskiej i poselskiej nie chce słyszeć.

Następnie minister oświadczył, że wysłał zawiadomienie do gimnazjum ukraińskiego, że utrakwizację zawiesza. Znieść utrakwizację minister nie może,

gdyż istnieje specjalna ustawa.

W sprawie uniwersytetu ukraińskiego minister Sujkowski oświadczył, że chce sprawę ruszyć z miejsca. Ze względu jednak na oszczędności w budżecie nie wie, czy uda mu się tę sprawę załatwić.

Minister zaznaczył, że prawdopodobnie premier Bartel poruszy sprawę uniwersytetu ukraińskiego w swoim exposé w sejmie.

„Dilo” zaopatruje ten wywiad komentarzem, że enuncjacje ministra robia wrażenie szczerości.

## POS. STROŃSKI JEST MAKSYMALISTĄ.

Po przemówieniu prezesa rady ministrów zabrał głos imieniem klubu Ch. N. pos. Stroński. Mówca stwierdził, że zagadnienie naprawy ustroju Rzplitej było już aktualne w Polsce przedrozbiłowej, poczem przeszedł do omówienia szeregu wniosków, zgłoszonych przez rząd w sprawie zmian konstytucji i projektu komisji. Pełnomocnictwa nie wykraczają poza potrzeby państwowe. — Głównym zarzutem, jaki ma dla rządu jest to, że żąda on za mało.

Niezbędna jest zmiana ordynacji wyborczej, aby otrzymać sejm lepszy.

Na tem dyskusję odroczone do godziny 3.30 popołudniu.

## JEREMJADA POS. GŁĄBIŃSKIEGO.

Po przerwie w dłuższej dyskusji nad pełnomocnictwami zabrał głos poseł Głabiński, który zauważył, iż premier popełnił błąd, oświadczając, że nietyło idzie mu o zaufanie sejmowi, ale o społeczeństwo. Rząd powinien liczyć się z konstytucją, a według art. 58 konstytucji rząd odpowiada przed sejmem i powinien mieć zaufanie sejmowi.

Rządowi w państwie konstytucyjnym nie wolno odwoływać się do społeczeństwa przeciw sejmowi.

O ile można wnioskować z głosów w izbie, z wielkiego projektu przebudowy konstytucji zostaną strzeżone i z projektu rządowego utrzymają się tylko ustawy o pełnomocnictwach.

Zamach majowy — zdaniem mówcy — nie był koniecznością dziejową, jak twierdził minister sprawiedliwości, nie był też błyskawicą, która oczyściła atmosferę; przeciwnie, był gwałtem na praworządności. Skoro jednak zamach ten otoczony został takim entuzjazmem przez stronnictwa lewicowe, to zdawało się, że pójdą one na rękę prawicy nad przebudową ustroju. Stronnictwa te jednak zajęły stanowisko negatywne. Nie sądzę, aby rząd nie miał programu. Nie mogę przypuścić, aby minister spraw wojskowych, były naczelnik państwa, p. Józef Piłsudski nie miał programu; program taki miał i ma. To, co premier mówił o stosunkach gospodarczych, można zaaprobować. Względem natury politycznej i urzędowej nie pozwolą stronnictwu mówcy głosować za ustawą. Po przemówieniach izba przystąpiła do głosowania.

Zamach majowy — zdaniem mówcy — nie był koniecznością dziejową, jak twierdził minister sprawiedliwości, nie był też błyskawicą, która oczyściła atmosferę; przeciwnie, był gwałtem na praworządności. Skoro jednak zamach ten otoczony został takim entuzjazmem przez stronnictwa lewicowe, to zdawało się, że pójdą one na rękę prawicy nad przebudową ustroju. Stronnictwa te jednak zajęły stanowisko negatywne. Nie sądzę, aby rząd nie miał programu. Nie mogę przypuścić, aby minister spraw wojskowych, były naczelnik państwa, p. Józef Piłsudski nie miał programu; program taki miał i ma. To, co premier mówił o stosunkach gospodarczych, można zaaprobować. Względem natury politycznej i urzędowej nie pozwolą stronnictwu mówcy głosować za ustawą. Po przemówieniach izba przystąpiła do głosowania.

## Brak kwalifikowanej większości

Artykuł 1-szy o ustaleniu budżetu przyjęto przeciwko głosom mniejszości słowiańskiej, komunistów, narodowej partii chłopskiej.

Art. 2-gi o zniesieniu postanowień o stosunkowych wyborach odrzucono w głosowaniu imiennem 179 głosami przeciwko 171. Za artykułem tym głosowały w większości swej klubu Z.L.N., Ch. N., Piast, Katolicko-ludowi i Ch. D.

Artykuł 3-ci o podwyższeniu wieku czynnego prawa wyborczego uzyskał 185 głosów przeciw 180, a więc brakła kwalifikowana większość, został on skreślony. Głosowały kluby, jak przy poprzednim artykule.

Artykuł 4-ty o wieku biernego prawa wyborczego uzyskał 185 głosów przeciwko 167 i upadł.

Artykuł 5-ty uzyskał 183 głosy przeciwko 188, a więc został skreślony.

Artykuł 6-ty o tem, że w razie stwierdzenia przez sąd najwyższy, iż poseł, który otrzymał pewne korzyści od rządu, traci mandat i owe korzyści — przyjęty został z poprawką posła Libermana (P.P.S.), aby żądanie tego stwierdzenia mogło wyjść nie tylko od marszałka sejmowi, ale i od najwyższej izby kontroli.

Artykuł, skreślający postanowienie konstytucji, że każde województwo tworzy jeden okręg wyborczy do senatu, odrzucono. Odrzucono również wniosek, aby senat składał się ze 100 członków. Nie uzyskał kwalifikowanej większości wniosek o ustanowieniu trybunału konstytucyjnego.

Dalsze głosowanie odłożono do jutra do godz. 11-ej.

W środę odbędzie się plenarne posiedzenie sejmowi.



# Ostatnia próba własnych sił. Francja chce przeprowadzić sanację bez obcej pomocy.

Paryż, w lipcu.

Upadek gabinetu Brianda nie był dla nikogo niespodzianką od chwili, gdy radykałowie postanowili odrzucić ustawę o dekretowaniu, jako sprzeczną z konstytucją. Niespodzianką była tylko błyskawiczna szybkość, z jaką paryski centro-lew załatwił się z dyktatorskimi zapędami Caillaux.

Przeciwko rządowi opowiedziały się umiarkowane żywioły prawicy, lewe skrzydło radykałów, socjaliści i komuniści. Nic dziwnego, że gabinet nie wytrzymał tego naporu.

Posiedzenie izby rozpoczęło się od nieoczekiwanego zjawiska. Oto na krzesła przewodniczącego zasiadł zastępca Herriota, Duysson. Sam wódz radykałów zajął miejsce wśród członków swego stronnictwa i po sprawozdawcy zapisał się do głosu. Dreszcz sensacji przeszedł przez izbę. Na ławach poselskich i na szczególnie wypełnionej galerji zrozumiano doniosłe znaczenie tej chwili.

Faktem jest, że od czasu istnienia republiki dopiero trzeci raz zdarzyło się, że przewodniczący izby podczas okresu urzędowania zrezygnował ze swej tradycyjnej rezerwy i ze swego piedestału zeszedł w wir walki parlamentarnej. Rząd zdawał sobie sprawę, że niebezpieczeństwo jest wielkie. Caillaux, który siedział obok Brianda, nachylił się do premiera i szeptał mu coś na ucho. Briand kiwnął potakująco głową. Najprawdopodobniej minister finansów oświadczył szefowi rządu, że na atak Herriota może odpowiedzieć tylko Arystydes Briand.

I rzeczywiście premier natychmiast po Herriocie wszedł na trybunę nawołując izbę do przyjęcia przedłożonych ustaw w imię dobra Francji. Ataki Herriota określił przytem, jako pojedynkę między prezydentem rady ministrów i prezydentem izby o zasadniczą wprawdzie sprawę, która jednak w obecnej chwili powinna być odsunięta na drugi plan, „bowiem nie wolno dobra ojczyzny składać na ołtarzu mechanizmu parlamentarnego”.

Nic nie pomogło: rząd pozostał w mniejszości, wynoszącej 45 głosów. Rezultat głosowania zrobił na ławach rządowych piorunujące wrażenie. Caillaux miał łzy w oczach, był blady jak trup i nie mógł się utrzymać na nogach. Jest to zresztą zrozumiałe, jeśli zważyć, że właściwie porażkę poniósł nie Briand, a Caillaux, który żądał dyktatorskich pełnomocnictw, obejmujących nawet prawo dysponowania złotem z Banque de France. Nie pomogła zrećzna i pełna umiaru mowa Brianda. Dramatyczny apel Herriota pod adresem izby, aby nie pozwalała uszczuplać swych praw, był ciosem śmiertelnym.

Briand i Caillaux upadli, upadli bezpowrotnie.

Cóż dalej?

Sytuacja Francji jest niesłychanie dramatyczna. Dewaluacja wyniszcza kraj, wyciąga zeń resztki soków żywotnych; każdy dzień zwłoki oznacza dalszą pauperyzację, staczanie się w beznadziejną przepaść nędzy. Trzeba za wszelką cenę zatrzymać bieg wypadków i odwrócić nieszczęście.

Za wszelką cenę? O tę właśnie cenę toczy się walka między dwoma obozami.

Jedni widzą jedyny ratunek w powstrzymaniu niżki franka zapomocą po-

życzek zagranicznych. Do tego obozu należą Caillaux, który parł całą siłą do układów w sprawie długów wojennych, uważając je, zresztą słusznie, za nieodzowny wstęp do uzyskania pomocy od możnych tego świata.

Druga grupa uważa, że układy dłużnicze oddają Francję w niewolę, i żąda zmian w tych układach, wierząc w wewnętrzne siły materialne kraju.

Te dwie grupy nie są bynajmniej jednolite pod względem politycznym. Do jednej i do drugiej należą ludzie z lewicy i prawicy. Jeśli dodać do tego, że druga grupa, powiedzmy „optymistów”, posiada w swym łonie tak spreczne elementy, jak socjalistów i ludzi Poincarégo, to łatwo zrozumieć, że położenie pod-

względem parlamentarnym zdaje się być bez wyjścia.

Według dotychczasowych informacji Herriot przyjął z rąk prezydenta misję i przystąpił do tworzenia gabinetu. Będzie on, jak zresztą miesiąc temu, próbował zjednoczyć w rządzie te wszystkie elementy, które opowiedziały się przeciwko polityce Caillaux. Nie jest wykluczone, że Poincaré obejmie tekę finansów. Socjaliści do tego rządu nie wejdą, ale najprawdopodobniej zachowają względem niego życzliwą neutralność. Sytuacja kraju jest tak groźna, że prawe skrzydło radykałów również nie będzie prowadziło zdecydowanej opozycji.

Ewentualny gabinet Herriota, oparty

politycznie o całe centrum z posmakiem lewicowym, będzie więc pod względem gospodarczym ostatnią próbą sanacji własnymi siłami, bez uzależnienia się od obcych. Francja jest jednak tak wyczerpana materialnie, że ani danina majątkowa, ani przykręcenie śruby podatkowej nie może dać środków, potrzebnych do uzdrowienia finansów i waluty.

Z tych względów już dzisiaj wolno przypuszczać, że upadek Caillaux nie jest bynajmniej ostateczny i że prędzej czy później, wybije jego godzina, gdy wszyscy zrozumieją, że bez obcej krepki nawet pomocy Francja nie może wrócić do równowagi gospodarczej.

Smutne to, bardzo smutne, ale, niestety, prawdziwe!  
J. A.

## Gentlemanie zdjęli maski.

### Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Anglii zaostriżyła się groźnie. Obydwa obozy społeczne szykują się do walnej batalji.

Londyn, w lipcu.

Jak wiadomo w tych dniach odbyło się posiedzenie rady wykonawczej związku górników, na którym przedłożono sprawozdanie z sytuacji w poszczególnych okręgach. Wynika z nich, że górnicy są przeciwni propozycjom drugiej strony i gotowi do prowadzenia nadal walki, trwającej już jedenaście tygodni.

W kołach robotniczych przynajmniej, że walka przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy nie jest jeszcze wygrana i że dopiero za tydzień będzie można z całą pewnością powiedzieć, czy górnicy stoją zwartym murem za swoją radą wykonawczą.

Bądź co bądź stwierdzić należy, że oczekiwany powrót robotników do kopalń nie nastąpił.

Lloyd George napisał niedawno w „Sunday News” artykuł, który się spotkał z licznymi komentarzami, a w którym podkreślił, że jeśli górnicy jeszcze przez tydzień będą odpoczywać, to na pewno odniosą godne uwagi zwycięstwo.

Górnicy oświadczają, że nie przyjmą żadnego czasu pracy, któryby ich postawił w gorszym położeniu, niż górników niemieckich i francuskich, i nie zaakceptują żadnej regulacji płac, która nie bę-

dzie oparta na narodowym fundamencie.

Najlepszym dowodem, że sytuacja się zaostriżyła, jest wezwanie związków górniczych w okręgach Lancashire i Cheshire, które żąda od służby bezpieczeństwa w kopalniach, aby się przyłączyła do strajku, ponieważ 8-godzinny dzień pracy ma również tej służby dotyczyć.

Przywódca górników, Cook, oświadczył w jednym ze swych ostatnich przemówień, że służba bezpieczeństwa kontynuować będzie pracę tylko pod warunkiem, że ani jej płace, ani czas pracy nie ulegną zmianie; pozatem górnicy nie ścierpią, aby służbę bezpieczeństwa zastąpiono innymi robotnikami.

Sytuacja wewnętrzna Anglii jest więc poważna. Zaostriża ją bardzo ostatni atak labour party przeciwko udziałowi ministrów w przedsiębiorstwach prywatnych.

Liczą się z wyładowaniem napięcia w chwili, gdy wniosek partji pracy o ustanowienie komisji śledczej wejdzie pod obrady.

Ze strony konserwatystów zgłoszono dwa kontrwnioski, z których jeden odzwierciedla całkiem dokładnie stanowisko rządu.

Wniosek ten opiewa, że izba gmin zasadniczo gotowa jest w odpowiednim momencie zbadać zasady udziału ministrów w przedsiębiorstwach prywatnych, ale że obecni ministrowie w całej okazałości stosują się do obowiązujących zasad i, że wobec tego izba gmin nie pozwoli sobie narzucić tego śledztwa przez zorganizowaną kampanję oszczerczą, która w stanie faktycznym sprawy nie znajduje uzasadnienia.

W gruncie rzeczy w łonie partji konserwatywnej zdania są podzielone.

Grupa, którą krótko i wzięłowato określić można, jako podjudzaczy, nie życzy sobie śledztwa, aby uniknąć nawet pozorów ustępliwości względem partji pracy.

Chce ona napiętnować całą kampanję labourzystów mianem oszczerstwa i zamierza przedewszystkiem przypomnieć ów samochód, który Mam Donald, będąc premierem, pozwolił sobie podarować; chcą oni pokazać, że nie powinien rzekać kamieniami ten, który siedzi w szklanym domku.

Natomiast umiarkowana część konserwatystów gotowa jest przyznać, że przepisy o handlowej i przemysłowej działalności posłów są przestarzałe i że w interesie moralności politycznej wskazane jest, aby całą sprawę bezstronnie przedyskutować.

Grupa ta uważa za możliwe, że Baldwin jednak zgodzi się jeszcze na ustanowienie komisji śledczej, jeśli partja pracy w poważny sposób umotywuje swój wniosek.

Przywódcy labour party, Mac Donald, Henderson i Snowden, którzy chcą bronić tego wniosku, właśnie zamierzają wystąpić w tonie spokojnym, ale nastroje z obydwóch stron są tak podmiłowane, że wątpić trzeba, czy awanturnicze elementy w obydwóch obozach pozwolą na spokojną dyskusję.

Ostatnie demonstracje lewicy podczas odczytywania orędzia królewskiego i wniosek o niewpuszczenie do izby gmin przedstawiciela izby lordów wskazują, że sytuacja wewnętrzno-polityczna w Anglii weszła w stadium ostrego kryzysu, że obydwie strony odrzuciły maskę kurtuazji i gotowe są do rozstrzygającej batalji.  
E. S.

## Wzmocniona akcja bolszewików w Chinach.

### Wojska kantonie niebawem wyruszą przeciwko armji marsz. Wu-Pei-Fu.

Hankou, 19 lipca.

Donoszą ze źródeł wiarygodnych, że dyktator czerwony Kantonu i jego doradca rosyjski Borodin przybędą w najbliższym czasie do Szang-Sza, stolicy prowincji Hunan, która ostatnio była odebrana wojskom marszałka Wu-Pei-Fu przez wojska czerwone. Te ostat-

nie zostały silnie wzmocnione przez wojska z Kantonu, dobrze wyekwipowane i posiadające licznych instruktorów rosyjskich. Przypuszczają tu, że przybycie dyktatora czerwonego do Hunan stoł w związku z zamierzonym wymarszem wojsk kantonie przeciwko Wu-Pei-Fu.

## Taktyka Boncoura w lidze narodów

### zyskała mu niechęć i nieufność żywiołów pacyfistów znych.

Paryż, 19 lipca.

Agencja Wschodnia.

Komitet wykonawczy partji socjalistycznych uchwalił zwrócić się do międzynarodówki z zapytaniem, czy może socjalista być w lidze narodów reprezentantem niesocjalistycznego państwa.

Treść uchwały jest aluzją do Paula-

Boncoura, który będąc wybitnym socjalistą, reprezentuje jednocześnie Francję w lidze narodów, a przytem, według opinji komitetu wykonawczego, taktyką swoją na terenie ligi udaremnia rozwiązanie problemu rozbrojenia, budząc niechęć i nieufność wszystkich żywiołów pacyfistycznych.



# 42 centymetry w pasie.

Paryżanka głodzi się, gimnastykuje i śpi w gumowym pasie. Biedne męczennice składają w ofierze zdrowie na ołtarzu mody.

Paryż, w lipcu.  
— Co? Pani je po obiedzie ciastka do herbaty?

— Tak, mam bowiem 42!  
To pytanie i ta odpowiedź stały się chlebem powszednim Paryża.

Co oznacza ta zagadkowa rozmowa? Najulubieńszą obecnie grą paryżanek 40 — 42 — 44. Po okresie krzyżówek pochodł mahjong, teraz zaś dwujęsiki pochodł święty „czterdzieści dwa”.

Nie jest to jednak, ani gra w karty, ani rozrywka, stworzona przez rozum, lub inteligencję. Coprawda jest się dzień i noc zaabsorbować przez tą fascynującą grę, w związku z nią znajduje się jedzenie, picie i spanie, lecz nie trzeba do niej kart, kostek, obcych figur i tym podobnych utensylii.

„Czterdzieści dwa” — to miara objętości w pasie, a raczej liczba, do której dąży każda elegancka paryżanka.

Która z pań nie chce poddać się temu ogólnemu prądowi, uważana jest za „niemorálna”.

Panie, mające osiągnąć 46 centymetrów i nie mogące osiągnąć wymaganej objętości, są stale wysmiewane przez przyjaciółki. Bowiem „szczęśliwe graczy” nie rozumieją, że można grać nie-szczęśliwie.

Gra nie jest łatwa. Wymaga ona be-zustannej uwagi osoby zainteresowanej. Łatw zaczyna się zrana głodzeniem i głodem kończy się wieczorem.

Według statystyki podobno nawet podczas wojny nie było tyle wygłodzonych kobiet w Paryżu, ile obecnie.

„Ale podczas wojny nie było mowy o estetycznym ideale”.

Specjaliści chorób żołądkowych zacierają z zadowoleniem ręce; dla nich zaczyna się teraz wiek złoty.

Jest bowiem zrozumiałe samo przez się, że takie kuracje głodowe wywołują zaburzenia w organizmie.

Kobieta, która przez cały dzień zjada tylko 100 gramów mięsa, łyżkę jarzyn i trochę suszonych owoców, sucharek i szklankę wody, przytem zrana gimnastykuje się, po południu używa sportu i wieczorem znów gimnastykuje się — mu-wi z czasem wpaść w chorobę.

Kobiety, które chcą mieć czterdzieści dwa centymetry w pasie, noszą, prócz tego, w nocy pas z najmocniejszą gumy.

Bandaż ten działa tak skutecznie, że zoszczą go, traci co tydzień kilka centymetrów z objętości. W końcu zostają z niej tylko skóra i kości.

Gdy takie modne damy spacerują po

bulwarach, wyglądają, jak tancerki siamskie, które dla Europejczyków są symbolem smukłości, wiotkości i elegancji.

Kult obchudzania się znajduje coraz więcej zwolenniczek.

Kobieta pragnie również zewnętrznie zrównać się z mężczyzną.

W ten sposób zmniejszy się straszliwy sposób, — ilość matek i dzieci. Lecz cóż tam; ważniejsze jest chyba to, że czterdzieści kobiety miały wreszcie po czterdzieści dwa centymetry objętości w pasie.

Kto widzi te anemiczne, delikatne stworzenia, które z wiekiem stają się coraz młodsze, bezprzecnie musi je podziwiać.

Nie mają prawie niczego na sobie, a twierdzą, że nie jest im zimno. Nie mogą się ubierać w rzeczy grubsze, bowiem od tego objętość ich może się zwiększyć, minimum o jeden, lub dwa centymetry.

Na cienkich „hemd—hosenach” noszą pajęczę, jedwabne sukienki, a podczas niepogody kolorowe płaszcze z impregnowanego jedwabiu.

Francuzka woli zmarznąć, niż włożyć cieplejszą, lecz mniej wyrafinowaną toaletę deszczową.

Wszystkie one są ofiarami mody. Pieniądze, spokój i zdrowie ofiarują bez myślnie, tylko dlatego, aby odpowiadać ostatniej modzie.

Biedne, czarujące męczennice! A.

## W starym piecu djabeł pali.

81-letni Pasicz nie usunie się w zacisze, dopóki nie ożeni serbskiego następcy tronu, który liczy 2 i pół roku.

Białogród, w lipcu.

Trzeba szanować podeszły wiek, ale nie należy o nim zawsze mówić, że czyni człowieka gderliwym i zmęczonym życiem.

Pisma doniosły niedawno, że w Stambule żyje 136-letni turek, nazwiskiem Saro Agha, któremu nikt chyba nie odmówi prawa nazywania siebie najstarszym człowiekiem na świecie.

Otóż ten Saro leży obecnie w jednym ze szpitali stambulskich. Dotychczas pracował sumiennie jako woźny w jednym z urzędów, ale w ostatnich czasach zdrowie jakoś zaczęło mu niedopisywać.

Ponieważ w całym swym życiu właściwie nigdy poważnie nie chorował, więc ta niedyspozycja bardzo go denerwuje. Jednak zaprzecza on kategorycznie orzeczeniom lekarzy, że chodzi tutaj o „słabość starczą”.

— W głowie mojej wszystko się jakoś dziwnie kotłuje — skarżył się Saro siostrze miłośniczce — i w piersiach uczu-wam ból. Nie wiem, co mi właściwie dolega, ale sądzę, że zmiana pogody zaszkodziła mi.

W Belgradzie też mamy pewnego starszego pana, ale i o nim nie można powiedzieć, że jest zmęczony życiem.

O takiej diagnozie nawet nie myślił Mikolaj Pasicz, który do niedawna był premierem jugosłowiańskim.

Wprawdzie przed kilku tygodniami

wieści z Karlsbadu opiewały, że zachorował, ale wieści te, miejmy nadzieję, były przesadzone. Mikolaj Pasicz nie jest już coprawda młodzieńcem, liczy bowiem... a właściwie, ile liczy? Jest to nieco tragicomiczne, że w Jugosławii wciąż jeszcze nie wiadomo dokładnie, jaki stary jest właściwie Mikolaj Pasicz.

On sam od szeregu lat przeczy kategorycznie, jakoby już przekroczył ośmdziesiątkę.

Czyniono rozmaite zabiegi, aby stwierdzić jego wiek. Czyżby się to teraz wreszcie udało? Oto w mieszczości Blazce był niedawno pewien 85-letni staruszek, p. Jokic, na letniku. Ten gentleman, urodzony w 1842 roku w Zemlinie, twierdzi, że przez dwa lata siedział z Pasiczem w szkole na jednej ławce. Na pytanie, jak stary jest Pasicz, Jokic odpowiedział natychmiast:

— O cztery lata młodszy odemnie! Wynikałoby z tego, że Pasicz liczy obecnie 81 lat.

W porównaniu z owym turkiem jest więc jeszcze smarkaczem. Ale mimo to, przeciwnicy jego gderają już od wielu lat i wzywają go, aby ze względu na osłabienie starze raz wreszcie wycofał się definitywnie z areny politycznej. — Dotychczas Pasicz odpowiadał zawsze na te wezwania, że w jego rodzinie wszystkie żyły przeszło 100 lat i że nikt nie cierpiał na uwład starczy. Ale niedawno Pasicz uczynił swym nieublaganym

JOZEF BUDZIŃSKI

## Strach.

Jan Stanisław Łaszcz był dnia tego niezwykle wesoły. W biurze nawet koledy zwrócili uwagę na niezwykły jego humor i to jeszcze bardziej dodatnio wpłynęło na Łaszczę. Gwizdał i nucił, przekomarzał się z panną Jadwigą, stenotypistką:

— Panno Jadwigo! Czy spotkamy się dziś?

— Gdzie?

— Ano, na maskaradzie. Nie idzie pani? Szkoda, żałuję bardzo. Właśnie wkładam dziś nowy frak i bajeczną francuską koszulę.

Obawiam się tylko, że wszystkie maski naraz zakochają się we mnie i w tem embarras de riches nie potrafię wybrnąć. Ale ręczę, że gdyby pani była, wybrałbym panią...

— Pan sobie zawsze pokpiwa ze mnie. Naturalnie, że nie pójdę, bo nie mam w czem... A pan pewno się już umówił z jakąś piękną damą?

— Wolne żarty... Nigdy się nie umawiam na maskarady z paniami. Lubię niepewność, przypadkowe spotkania. Natomiast właściwie umówiłem się, ale z mężczyzną — przyjacielem mym, dr. Hase. Zna go pani?

— Nie.

— Bardzo miły człowiek i na dodatek przystojny. Skomunikujemy się telefonicznie o północy i pojedziemy razem na połów zamaskowanych serc...

Łaszcz kończył pracę. Wieczorem

blakał się jeszcze po ulicach, wpadł do jakiejś kawiarenki na lekką kolację i po dążył do domu. Trzeba przecież ubrać się starannie.

Ogolił się starannie i umył, cały kwadrans poświęcił na rozczesanie włosów i ułożenie wspaniałego, równiutkiego przedziału, poczem uroczyście włożył spinaki do nowej frakowej koszuli.

Lakierowane frakowe, cienkie jedwabne pończochy, śnieżnobiały kołnierz i ta kłz po mistrzowsku zawiązany krawat, wreszcie wspaniale leżący frak... Łaszcz stał przed lustrem i obserwował z zadowoleniem odbijającą się postać. Był młodym wysokim szatynem o krótko przyciętych włosach nad zgrabnie skrojonymi ustami.

We fraku było mu wspaniale. Wyglądał jak Valentino albo Ranion Navarro z kina... Teraz trzeba będzie spróbować włożyć monokl w oko...

Nagle rozległ się dzwonek telefoniczny. Łaszcz rzucił monokl i pochwycił słuchawkę:

— Halo, proszę, to pan doktorze? No, proszę... U djaska, nikt nie odpowiada... Proszę...

I nagle zabrzmiał w tubie czyjś spokojny, równy głos:

— Tej nocy przestaniesz żyć. Przystaniesz żyć o godzinie trzeciej nad ranem. Żadne starania, ani wykręty nic nie pomogą...

Głos urwał się. Łaszcz stał przez chwilę w bezwładzie.

— Halo, proszę, kto mówi? Co to za głupstwo! Halo, halo — rozpaczliwie uderzał o widelki aparatu telefonicznego — kto mówi.

Cisza. W tubie telefonicznej słychać było zwykle szmery...

— Stacja. Czego pan tak dzwoni...

— Aha stacja. Zechce mi pani łaskawie powiedzieć z kim byłem przed chwilą połączony... Bardzo proszę o to.

— Niestety, nie wiem. Nie mogę panu odpowiedzieć. Z kim pan chce mówić?

— Proszę więc o numer 287-65.

— 287-65. Gotowe.

— Idjota z tego doktora — myślał Łaszcz — wiecznie trzymają go się głupie kawały. Czemu on nie odpowiada?

Zaczął znów targać widelki. Napróżno. Dr. Hase nie odzywał się. Spojrzał na zegarek. Dziesiąt po dwunastej...

Cóż, u stu piorunów, czyżby nie było go w domu? Umówił się przecież. Tak dobrze zapowiadał się wieczór, a tu naraz Hase zawodzi, taki zawsze punktualny...

Łaszcz odłożył tubkę telefoniczną i począł przechadzać się po pokoju nerwowym krokiem.

— Głupie kawały trzymają się ludzi. Zupełnie zważyli mi humor... To zapewne nie Hase, ale jakiś półgłówek, może któryś z kolegów biurowych... Też pomysły! — dzwonił do kogoś przed maską radą, gdy ten ktoś jest w nowym fraku, że za trzy godziny rozstanie się z życiem... Ale przecie ja nie jestem przestępny. Która godzina? Pół do pierwszej. Jeszcze raz zadzwonię, a jeśli go niema pójdę sam.

Z mieszkania Hasego nikt nie odpowiadał. Łaszcz narzucił futro i wyszedł.

## Trudności telegraficzne Birmanji.

Z Rangun donoszą do londyńskiego „Timesa”, że wprost niemożliwe jest utrzymanie tam regularnej komunikacji telegraficznej, a to z powodu, że dzięki silnym wicherom zwane monsunami i gwałtownie rozrastająca się roślinność podzwrotnikowa przerywają druty telegraficzne. Poza tem druty te kradzione są przez krajowców, wyrabiających z nich naszyjnik, bransolety i inne ozdoby.

Również nie można utrzymać tam regularnej komunikacji radiotelegraficznej, z powodu monsunów, które wywołują silne zaburzenia atmosferyczne.

Wobec tak niezwykłych przeszkód, birmańska izba handlowa nalega na rząd Indji wschodnich, aby ułożył kabel podmorski pomiędzy Rangunem a Kalkutą.



Oto jak wygląda dama dworu faszystowskiego.

przeciwnikom pewne ustępstwo. Oświadczył, że wycofa się ostatecznie z życia politycznego, ale przedtem chciałby spełnić jeszcze jedno swe życzenie.

— Jakie życzenie? — zapytano.

— Chciałbym — odparł Pasicz — ty ko jeszcze ożenić następcę tronu!

Warto zaznaczyć, że jugosłowiański następcę tronu, ks. Płotr, liczy obecnie 2 i pół roku.

B.

Na ulicy było prawie pusto. Padał drobny, mokry śnieg i szybko zamilniał się w błoto. Blade światło gazowych latarni otoczone było wielkimi aureolami mgły. Byłby najchętniej zrezygnował z maskarady, można jednak zrezygnować z nocy, o której się tyle myślało i mówiło znajomym. Pójdzie mimo wszystko. Dla głupich przesądów społeczny człowiek nie powinien pozbawiać się przyjemności.

Łaszcz zrzucił zwierchnie okrycie w garderobie, poprawił krawat i włosy przed lustrem i znalazł się na sali reductowej.

Zabawa wrzała w pełni. Różnobarwny rój masek, fraków, bieli koszul. Muzyka gra upojnie tango. Na sali duszno i gwarowo. Wybuchają salwy głośne go śmiechu. W powietrzu krzyżują się spojrzenia, uśmiechy i serpentyny. Tancerze mocno przyciskają do siebie maski. Spółczesna bachanalja rozdręganym zmysłom. Tłum ocierających się o siebie ludzi, podnieconych nagością dekolców, zapachem perfum i potu, muzyką, alkoholem.

Łaszcz utonął w masie. Co chwila pobiegały doń maski, chwytaly go pod rękę, szeptały coś na ucho, uwodziły. Powoli mijał jego zły nastrój, udzielała mu się atmosfera beztrudnej wesołości.

— Pójdiesz teraz ze mną do cukierki na kawę, prawda! — pytała jakaś tu czynka we wspaniałym srebrzystym kostjumie...

Poszedł z nią. Usiedli przy małym stoliku w kącie. Podano im kawę.

(d. c. n.)



## Wiadomości bieżące.

LIPIEC  
**20**  
WTOREK

Dziś: Czesława, Emiljana  
Jutro: Praksedy, Daniela  
Wschód słońca o g. 3.35  
Zachód o g. 7.49  
Wsch. księżycy o g. 11.18  
Zachód o g. 11.06  
Długość dnia o. 17.2  
Ubyło dnia 0.28

## Urlopy w wydziale zdrowotności.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy ławnik - przewodniczący wydziału zdrowotności publicznej - p. Aleksander Joel. Zastępować go będzie naczelnik wydziału - p. St. Kempner.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy inspektor szpitalnictwa miejskiego - dr. E. Mittelstaedt.

## Uprzywilejowani urzędnicy

otrzymują na długoterminowy kredyt produkty z magistratu.

Niektórzy radni stwierdzili, że magistratowi należą się poważne sumy od niektórych uprzywilejowanych urzędników za dostarczenie im produktów i węgla z magistratu.

Stwierdzono, że jeden z urzędników D. winien jest magistratowi za pobrany węgiel kilkaset złotych, a mimo to otrzymuje on zaliczki i pensje w normalnej wysokości.

W sprawie tej radni interpelować będą prezydenta miasta. (b).

## Drogie paszporty zagraniczne

spowodowały niezwykłą frekwencję w uzdrowiskach krajowych.

Sezony w poszczególnych zdrojowiskach i uzdrowiskach polskich przedstawiają się w roku bieżącym bardzo dobrze. We wszystkich uzdrowiskach liczba kuracjuszków osiągnęła stan ubiegłoroczny, w niektórych nawet go przewyższa. W Krynicy do tej chwili bawiło prawie o 1000 kuracjuszków więcej, jak w roku ubiegłym, w Ciechocinku bawi około 3000 kuracjuszków, w Druskiénikach około 2000 kuracjuszków, w Truskawcu 2500, w Szczawnicy 2000. Doskonale również przedstawiają się sezony w zdrojowiskach śląskich i na wybrzeżu morskim. (a)

## „Jak chodzisz? Kara! Oto kwit!”

Policjanci inkasować będą grzywny na miejscu przestępstwa.

W sprawie doraźnych mandatów karnych w postępowaniu karno-administracyjnym dowiadujemy się, iż funkcjonariusze policji w najbliższych dniach otrzymają upoważnienia do nakładania doraźnych kar za przekroczenia administracyjne na osoby, pochwycone na gorącym uczynku.

Narazie do nakładania tych kar została upoważniona tylko policja umundurowana, która, po otrzymaniu odpowiednich blankietów nakazów karnych, natychmiast będzie mogła wykonywać zarządzenia w sprawie mandatów karnych. (p)

## Depesze do Gdańska należy przysyłać przez polski urząd telegraficzny.

Miejscowy urząd pocztowy otrzymał z głównego urzędu poczt i telegrafów w Warszawie zawiadomienie, że za wszystkie telegramy do wotnego miasta Gdańska obowiązuje opłata według taryfy zagranicznej, natomiast telegramy które będą przysyłane do Gdańska do doręczenia tamtejszym osobom czy firmom za pośrednictwem polskiego urzędu pocztowo-telegraf. nr. 3 uważane są za depesze wewnątrz Polski i obowiązują za nie taryfa krajowa. (u)

# 120,000 izb mieszkalnych musi czempredzej wybudować Łódź, aby zmniejszyć śmiertelność wśród klasy pracującej.

## Niestety na czele miasta stoją ludzie, którzy na takie „drobnostki“ nie mają czasu.

W swoim czasie na łamach „Republiki“ poruszyliśmy palącą sprawę rozbudowy miast i konieczność jej znowelizowania, ponieważ obecna ustawa z dn. 29 kwietnia 1925 r. nie przyczynia się do rozbudowy, lecz wprost tamuje rozwój budowlany.

Już przed wojną w przemyśle budowlanym, zajęta była poważna ilość robotników, a obecnie, kiedy mamy tylu bezrobotnych i rząd wydaje nieprodukcyjne zapomogi, sprawa ta stała się wprost niecierpiącą zwłoki.

Dnia 8 lipca r. b. z inicjatywy robotniczych spółdzielni odbyła się w Warszawie konferencja, która wysunęła te same postulaty.

Budować można tylko z kredytów własnych wewnętrznych. Wydanie od powiednich znaków pieniężnych lub obligacji, na cele rozbudowy pod zastaw hipotek i gwarancji z wpływów podatku mieszkaniowego, który wynosi około 50.000.000 zł. rocznie nie jest inflacją.

Kredyty wraz z amortyzacją 30-let-

nią, pod żadnym pozorem, nie powinny wynieść więcej, niż 3 proc. rocznie, inaczej bowiem czynsz komorniany przewyższy czynsz, płacony w 1914 r.

Obecnie budowa zamarla; znaczna część domów jest pod dachem, Bankowi gospodarstwa krajowego trzeba płacić procenty; dla tych, którzy liczyli z pewnością, że będą otrzymywali dalsze sumy na wykończenie i zaciągnęli zobowiązania, których spłacić nie mogą, jest to wprost ruina.

Bywają już teraz wypadki wytoczenia spraw sądowych przeciwko rządowi o straty, poniesione z powodu niewypłacenia sum na wykończenie domów.

Bank gospodarstwa krajowego żąda nawet, aby udzielane pożyczki zagwarantowane zostały przez budujących w złotych w złocie. Żądanie to nie wytrzymuje krytyki, w razie bowiem spadku złotego, pożyczka może kilkakrotnie przewyższyć wartość domów.

Inne państwa wyteją wszystkie siły, aby zapobiec brakowi mieszkań i

aby rozwinąć przemysł budowlany. — Budują intensywnie, tylko wyłącznie z kredytów wewnętrznych nisko oprocentowanych. Spotykamy to nie tylko w wielkich państwach, jak Anglja i Niemcy, ale i w mniejszych, jak Belgja, Holandia, Austria i Szwajcaria. Państwa te budują dla klasy pracującej nie mniejsze mieszkania, niż 3 do 4 izb; u nas 2 do 3-izbowe mieszkania stanowiłoby už wielki postęp.

Wprost nie do uwierzenia, aby czynniki miarodajne taki słaby nacisk kładły na rozbudowę miast, tembardziej na rozbudowę Łodzi, gdzie brak jest 120.000 izb. „w istniejących 60.000 jednoizbowych mieszkaniach panuje przeludnienie.

Statystyka p. Rosseta wykazuje, że 78 proc. zgonów na gruźlicę rekrutuje się z mieszkańców 1-izbowych lokali, natomiast ludność, która zamieszkuje lokale trzy i więcej izbowe, wykazuje tylko zgonów 7,1 proc. rocznie. Jest to nie zbitym dowodem, że tylko budowaniem mieszkań dla klasy pracującej, można spowodować bardzo znaczny spadek śmiertelności wśród robotników.

Na konferencji w Warszawie, była również omawiana sprawa działalności komitetów rozbudowy miast. O Łodzi możemy powiedzieć, że nie tylko wpadła w śpiączkę, ale i sprawa rozbudowy stoi na ostatnim planie.

W Łodzi naprzykład w Komitecie rozbudowy niema przedstawiciela tow. „Lokator“, które posiada 20.000 członków.

O działalności przewodniczącego komitetu rozbudowy p. prezydenta m. Łodzi świadczy fakt, że gdy przed wyjazdem tegoż na zjazd związku miast w Warszawie zgłosiła się do niego, po uprzednim telefonicznym porozumieniu, delegacja lokatorów, dla wyjaśnienia swego stanowiska, p. prezydent, nie bacząc na oznaczenie godziny, dał delegacji półtorę godziny na siebie czekać, by potem przez woźnego oświadczyć, że niema czasu.

Czas już, żeby naszymi instytucjami kierowali ludzie, którzy dla ważnych spraw czas znaleźć potrafią.

Przed wielu laty z inicjatywy tow. „Lokator“ został zaprowadzony 4 proc. podatek mieszkaniowy, który powinien być użyty na rozbudowę miasta.

Okazało się, iż sumy te zostały zużyte na inne cele.

Z tych sum do magistratu wpływa rocznie około 2.000.000 zł. I magistrat nawet nie uważa za potrzebne wybudować baraki, które mają kosztować od 300—400.000 zł. dla wyeksmitowanych lokatorów, pomimo, że sprawa ta jest obowiązkiem gminy i nie do pomysłenia jest, aby takie miasto, jak Łódź, nie posiadało baraków.

Spółeczeństwo ma prawo żądać od magistratu, aby baraki zostały wybudowane natychmiast. Inne mniejsze miasta w Polsce baraki takie już dawno posiadają. D. Konarski.

## Trójkąty, zamiast kół, ostrzegac będą woźniców na drogach publicznych.

Według uchwały międzynarodowej konferencji drogowej, niezadługo zaczynają obowiązywać nowe przepisy konwencyjne o znakach ostrzegawczych na drogach publicznych. Dotychczasowe znaki ostrzegawcze umieszczone były na tablicach krągłych. Obecnie obowiązywać będą tablice trójkątne o równoramiennej bokach nie mniejszych jak 75 cm. w).

## Podwyższenie opłat w szpitalach spadnie na barki niezamożnej ludności. Kasa chorych przeciwko uchwale rady miejskiej.

Zarząd kasy chorych m. Łodzi skierował do urzędu wojewódzkiego następujący protest przeciwko nadmiernemu podwyższeniu opłat szpitalnych:

„W dn. 8 lipca r. b. konwent seniorów rady miejskiej w Łodzi, działając na prawach rady miejskiej, powziął uchwałę o podwyższeniu opłat w szpitalach miejskich i prywatnych o 50 proc.

Podwyżka ta nie jest uzasadniona wzrostem kosztów utrzymania i leczenia chorych w okresie od dnia 29 stycznia 1925 r., kiedy to stawka dzienna opłat w szpitalach miejskich i prywatnych została podwyższona:

za chorego chirurgicznego ze zł. 4 na zł. 5; za chorego wewnętrznego ze zł. 3 na zł. 4.—

Uchwałą konwentu seniorów z dnia 8 lipca r. b. opłaty te zostały podwyższone w stosunku: za chorego chirurgi-

cznego ze zł. 5 na zł. 7.50; za chorego wewnętrznego ze zł. 4 na zł. 6.

Podwyżka ta ciężarem swym spadnie na barki niezamożnej ludności, gdyż zmusi one kasę chorych m. Łodzi do ograniczenia wysiłki chorych do szpitali prywatnych, co wobec stałego przepełnienia szpitali miejskich wpłynie ujemnie na stan zdrowotny ludności.

Kasa chorych m. Łodzi wnosi jaknajostrzejszy protest przeciwko sankcjonowaniu przez konwent seniorów rady miejskiej w Łodzi nadmiernej podwyżki opłat szpitalnych, godzącej ostrzem swym w szerokie warstwy niezamożnej ludności i prosi urząd wojewódzki w Łodzi, jako władzę nadzorczą gminy miejskiej, o unieważnienie uchwały konwentu seniorów rady miejskiej w Łodzi z dnia 8 lipca 1926 r. w przedmiocie podwyższenia opłat za leczenie chorych w szpitalach miejskich i prywatnych“.

## Naiwne ulgi dla pasażerów kolejowych.

Podmiejskie bilety powrotne, które o północy tracą ważność.

Celem udogodnienia komunikacji podmiejskiej dyrekcja P.K.P. wprowadziła bilety powrotne ze stacji Łódź-Fabryczna: do Widzewa, Andrzejowa, Galkówka, Zakowic, Zduńskiej — Woli, Sieraża, Strykowa, Główna, Domaniewicz i Zielkovic.

Stacja miejska w Łodzi sprzedaje bilety powrotne do wszystkich wymienionych powyżej stacji zamiejskich.

Bilety te ważne są tylko w dniu wska-

zanym w stemplu kasowym. Powrót na stację wyjazdu musi być skuteczniejszy przed godziną 24 dnia datowania biletu, przyczem prolongata w żadnym wypadku nie jest dopuszczalna.

Bilet powrotny ważny jest na przejazd we wszystkich pociągach osobowych przejazd zaś w pociągach pośpiesznych może być dokonany tylko za wykupieniem w kasach stacyjnych biletu dodatkowego.

## Fala drożyzny zaczyna odpyływać. Cena chleba spadła o 10 groszy na kilo,

W dniu wczorajszym nastąpiła obniżka cen chleba po 10 groszy na kilogramie, tak, iż kilogramowy bochenek kosztuje 45 groszy. Zniżka ta spowodowana została w pierwszym rzędzie ujawnieniem znaczniejszych zapasów mąki z poprzedniego okresu, która obecnie rzucona została na rynek, oraz świetnym sprzętem zbóż i jarzyn.

Na rynku łódzkim, który reaguje b. żywo na zmiany kursu dolara, ujawniła się również zniżka cen artykułów aptecznych. Pozostaje ona w ścisłym związku ze zwykłym kursem złotego. Jedynie tylko w branży kosmetycznej zniżka cen jeszcze nie nastąpiła; jest ona jednak wobec ciągłego spadku dolara spodziewana w najbliższym czasie. (E).



# Wyścigi konne pod Łodzią

## Kto się jeszcze nie zgrał doszczętnie, ten ma dzisiaj nielada okazję.

W niedzielę totalizator pochłonął 64 tysiące złotych.

Pierwszy dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej ujawnił olbrzymi sukces tej imprezy sportowej.

W dniu tym ogólny obrót totalizatora wyniósł 63.960 bl., w tym totalizator zwyczajny — 46.080, a totalizator francuski — 17.880.

Ogólna liczba sprzedanych biletów wyniosła 3.322. Liczba widzów jest, jak na stosunki łódzkie, b. znaczna, bo, i w Warszawie, w niedzielę, przy pierwszorzędnym programie liczba widzów rzadko przekracza 5 tys. osób.

Niedomagania techniczne pierwszego dnia już zostały usunięte. Specjalne tramwaje podmiejskie na tor wyścigowy nie będą się po drodze nigdzie zatrzymywać, dążąc bezpośrednio na tor.

Konie, które w pierwszym dniu nie startowały, a między którymi znajdują się doskonale okazy, zareprezentują się w dniach najbliższych.

Szereg tablic orientacyjnych z nazwiskami dzokiejów i nazwami koni umożliwi publiczności dokładne zapoznanie się z przebiegiem i możliwościami poszczególnych biegów.

Program dzisiejszego dnia przedstawia się następująco:

**Gonitwa I** przez płoty na dystansie 3000 mtr., nagroda 800 zł. Startują: Bagnet — grona oficerów 1 pułku ułanów Krechowieckich i La Reine Dydyńskiego.

**Gonitwa II** — bieg płaski, 800 zł. na grody, dystans 2100 mtr. Startują: Nimfa

hr. Morsztyna, Dynamo St. Ostaszewskiego, Dumny K. Plisowskiego, Kirkes T. Charlubskiego.

**Gonitwa III** — bieg płaski, 600 zł. nagrody, dystans 2100 mtr. Startują: Estokada Ktery-Szepietów, Nimfa hr. Morsztyna, Mary Dydyńskiego, Boston Cierpickiego, Rosenfels T. Falewicza i Kirkes T. Charlubskiego.

**Gonitwa IV** — przez przeszkody, 600 zł. nagrody, dystans 2400 mtr. Startują: Dandalo K. Romla, Horpyna stajni „Sarjusz”, N. Farsa K. Ostaszewskiego, Banko 17 p. ułanów, Turnalik 2 p. szwoleżerów.

**Gonitwa V** — bieg płaski, 400 zł. nagrody, dystans 1300 mtr. Startują: Hajdamak 7 p. ułanów, Salva Ktery-Szepietów, Durban 1 p. ul. Krechow., Diana hr. Morsztyna, Brzeszczot 7 p. strzelców konnych, Molly Endera, Hajteczka stajni Góra, Czarowna W. Mirskiego, Es-Dur Plisowskiego, Kirkes T. Charlubskiego, Bajeczna T. Charlubskiego.

**Gonitwa VI** — przez płoty 400 zł. na grody, dystans 2200 mtr. Startują: Batory Sultana Girej-Naurusowa, Rea 1 puł. ul. Krechow., Bella Bambina 4 p. ul. Nimfa hr. Morsztyna, Gapeusz K. Ostaszewskiego, Rewe dor Dydyńskiego, Lituska Michała Roga, Cetynja Plisowskiego, Boy Dybowskiego.

**Gonitwa VII** — bieg płaski 400 zł. na grody, dystans 1300 mtr. Startują: Elvira 4 p. ul., Urodna stajni „Sarjusz”, Fortuna 7 p. strzelców konnych, Renata S.

Ostaszewskiego, Tadeusz Święcickiego, Tęcza B.W. 7 p. ul., Bina Michała Roga Przekora barona Maltzana, Lala J. Dybowskiego.

**Gonitwa VIII** — bieg płaski, 500 zł. nagrody, dystans 1600 mtr. Startują: Dunaj 1 p. ul. Krechow., Groza Ktery-Szepietów, Nimfa hr. Morsztyna, Promienny S Ostaszewskiego, Bystrzyca Michała Roga, Forstenberg 4 p. strzelców konnych, Mandragora stajni „Cora”, Boston Cierpickiego, Arogantka Święcickiego Es-Dur Plisowskiego, Arsinoc Boettiche, Dżisna J. Dybowskiego, Bajeczna T. Charlubskiego, Kirkes T. Charlubskiego Cerberus Gajewskiego, Fiora stajni „Jastrzębiec”. E.

### Nasi faworyci.

**Gonitwa I.**

Bagnet.

**Gonitwa II.**

Dynamo, Dumny.

**Gonitwa III.**

Boston, Rosenfels.

**Gonitwa IV.**

Turnalik, Dandalo, Horpyna.

**Gonitwa V.**

Kirkes, Czarowna, Molly.

**Gonitwa VI.**

Rewe d'or, Gapeusz, Nimfa.

**Gonitwa VII.**

Renata, Tęcza B.W., Bina.

**Gonitwa VIII.**

Dunaj, Boston, Kirkes, Nimfa. L.

## Bestja w ludzkim ciele

Zmuszał własne małoletnie dzieci do czynów niemoralnych.

Sąd skazał go za deflorację 9-letniej szwagierki na 3 lata więzienia.

Sąd okręgowy w Piotrkowie rozprawywał niezwykłą w swej jaskrawej ohydzie sprawę, rzucającą ostre światło na wdziczenie powojennych obyczajów.

Przed sądem stanął 22-letni Mieczysław Bagiński, oskarżony o utrzymywanie stosunków z teściową, 35-letnią Walerją Michałowską oraz o dokonanie czynów lubieżnych, połączonych z defloracją 9-letniej szwagierki, Genowefy

Michałowskiej.

Bagiński katował swą żonę, liczącą zaledwie lat 18, tak, iż przeleżała ona na skutek odniesionych obrażeń cielesnych w szpitalu 7 miesięcy.

Katował on również swe małoletnie dzieci, które zmuszał do czynów niemoralnych.

W ubiegłym roku żona tej bestji w ludzkim ciele powiła synka, a w kilka

miesięcy później teściowa została również matką dziecka Mieczysława Bagińskiego.

Sensacyjna ta sprawa, odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał Mieczysława Bagińskiego za czyny lubieżne, połączone z defloracją 9-letniej dziewczynki oraz za stosunki z teściową na łączną karę 3-letniego więzienia.

## Leśniewski dobrze się posilił!

Przeszło 20 tysięcy złotych zdefraudował z kasy magistrackiej.

W związku z przeniesieniem do wydziału budownictwa W. Leśniewskiego, pełniącego obowiązki skarbnika miejskiego w czasie przebywania głównego skarbnika miejskiego p. Grajnera na urlopie, prezydium magistratu w dn. 17-go lipca r. b. polecił Leśniewskiemu oddać kasy starszemu skarbnikowi.

Po otrzymaniu tego polecenia, p. L. zwrócił się do naczelnika wydziału fi-

nansowego z prośbą o zwolnienie na kilka minut dla posilenia się.

Wobec tego, że p. L. po dłuższym czasie nie wrócił oraz z uwagi na to, że zostawił klucz w drzwiach prowadzących do skarbcza, prezydium magistratu zarządziło dokonanie rewizji kasy w obecności pp. wiceprez. Groszkowskiego, ławnika Hajkowskiego oraz nac. wydz. finansowego — Chwalbińskiego.

Po skrupulatnym zbadaniu kasy i de-

pozytyw stwierdzono w kasie brak zł. 18.210.41 gr. w gotówce oraz w depozytach brak na sumę 2.480 złotych.

Magistrat natychmiast zawiadomił o powyższym fakcie władze policyjne, które wszczęły ze swej strony dochodzenie śledcze.

Jednocześnie Leśniewski został przez prezydium magistratu zawieszony w czynnościach służbowych.

## Samochód kasjera-defraudanta z Chojen

sprzedany w swoim czasie fikcyjnie, został wczoraj skonfiskowany

W związku z defraudacją, popełnioną przez kasjera stacji Chojny, Ziolkowskiego, dowiadujemy się następujących szczegółów.

Ziolkowski, aczkolwiek był tylko urzędnikiem kolejowym „dorobił” się samochodem, którym paradował po mieście i czynił różne grzeczności ludziom, którym potrzebował.

W chwili, gdy Ziolkowski spostrzegł,

że władze kolejowe zwróciły uwagę na odraczenie przez niego sprawozdania kasowego, przewidział, że w końcu będzie musiał uciekać, więc splemił bar dziej wartościowe rzeczy, a ponieważ na samochód nie znajdował nabywcy, sprzedał go fikcyjnie niejakiemu Landsbergerowi, by w ten sposób uchronić samochód od konfiskaty przez władzę san-dowe.

Przed 3 dniami urzędnik kolejowy, Jagiello, który ongiś pracował na dworcu w Chojnach, a obecnie w Widzewie, przechodząc ulicą w Łodzi, zauważył ów samochód, zatrzymał go i oddał w ręce policji.

Po stwierdzeniu, że jest to właśnie samochód Ziolkowskiego sprzedany fikcyjnie Landsbergerowi, władze policyjne samochód skonfiskowały. (b)



### TEATR LETNI.

Dziś, we wtorek, premiera „kino-rewji” łódzkiej w 2 aktach a 16 obrazach plóra Stanisława Feliksa i Marjana Tarłowskiego p. t. „Część zostać gwiazdą”.

Acja „kino-rewji” rozgrywa się częścią w Łodzi, częścią w Hollywood, w legendarnym mieście filmowym Los Angeles, częścią zaś na piaskach Sahary i na luksusowej plaży w Miami.

Ulubienica Łodzi, Stefania Jarkowska, kreuje rolę Stefci Jar, która „chce zostać gwiazdą” filmową. Poza tym udział biorą pp.: Jakublińska Horecka, Dunajewska, Tatariewiczówna, Mroziński, Tatariewicz (który reżyseruje rewję) Krzemieński i inni.

Jedną z ról objął współautor rewji p. Tarłowski, zaś walc „między sercami” odtworzy Łoda Niemirzewska primaballerina oper w Wilnie i Katowicach.

### TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko przez cały bieżący tydzień teatr popularny daje wesoly wodewil w 3 aktach p. t. „Małżeństwo na próbie”; melodyjne piosenki i siarczasty humor w wykonaniu całego zespołu artystycznego pobudzają widza do bezustannego homerycznego śmiechu.

## Łódź pod grozą wściekłych psów.

Dotkliwe kary na właścicieli psów, waleśających się bez kagańców

Ostatnimi dniami w obrębie komisarjatu 13-go, ujawniono wściekłość u psów. Lekarz weterynaryjny magistratu zarządził zabranie 28 psów i 4 kotów, podejrzanych o wściekłość.

Wczoraj posterunkowy zauważył psa wściekłego, który pokasał kilka psów nieznanych właścicieli. Pies ten rzucił się również na posterunkowego, ten zaś zabił go dwoma strzałami.

W dniu wczorajszym, jeden z psów, podejrzanych o wściekłość, przy ul. Kopernika zerwał się z uwięzi i pobiegł w pola na teren gminy Chojny. Celem przedsięwzięcia należytych środków ostrożności zawiadomiono o tem natychmiast wymienioną gminę telefonicznie.

Wypadków pokasania ludzi przez wściekłe psy dotychczas nie ujawniono.

Wobec grozy zarazy wściekłości władze wydały jaknajostrzejsze zarządzenia, by wszystkie psy, nie prowadzone na lince, były wyłapywane i bezwzględnie niszczone, a to wobec urzędowego stwierdzenia wściekłości psów na terenie m. Łodzi.

Celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, wskazane jest, aby właściciele swe zdrowe psy trzymali na uwięzi w pewnych miejscach i nie wypuszczali ich z obrębu mieszkań.

Komisariat rządu w dniu wczorajszym nałożył szereg bardzo dotkliwych kar i wysokich grzywien na właścicieli psów, waleśających się bez kagańca.

## 25 pułk piechoty

strzelaniem nadrobił straty w marszu.

W ub. czwartek odbyły się wojskowe zawody o mistrzostwo korpusu nr. 4 w marszu 10 km., ze strzelaniem bojowym na trasie Cęstochowa - N. Rynek-Zawodzie - Olsztyn i z powrotem.

Pierwszy przybył na metę zespół 27 pp. z kpt. Wójcickim Januszem i sierż. Roguskim na czele, w czasie jednej godziny 13 min. drugi — 25 pp. w 1 godz. 17 min., trzeci — 31 p. S.K. w 1 g. 22 m.

W strzelaniu bojowym na 200 mtr., pierwsze miejsce przyznano 25 pp., skutkiem czego w ogólnej klasyfikacji zwycięstwo w zawodach odniósł 25 pp., który czas stracony w marszu nadrobił strzelaniem. (u)

## Śmiertelne pijawki.

Wysały choremu krew wraz z życiem.

Onegdaj we wsi Kislełany - Zmichy, gm. Skupie, Teofil Soczyński (lat 44) czując się chorym, poprosił sąsiada, by postawił mu pijawki, co ten ostatni uczynił, stawiając mu 19 pijawek.

Po odjęciu ich Soczyński w przeciągu godziny zmarł. Dochodzenie w toku. (u)



## 12 proc. podwyżki dla bezrobotnych, którzy korzystają z zasiłków ustawowych.

Zarząd funduszu bezrobocia w Łodzi otrzymał pismo dyrekcji w sprawie podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych o 12 proc.

Podwyżka ta dla bezrobotnych byłych robotników przemysłu włókienniczego, zamieszkałych na terenie działania zarządu obwodowego w Łodzi, obowiązuje od 1 lipca, przy zastosowaniu jednak najwyższej normy zasiłku — 5 złotych.

Zwiększenie zasiłku nie będzie zastosowane przy akcji doraźnej, lecz tylko dla tych bezrobotnych, którzy pobierają zasiłek z funduszu bezrobocia na mocy akcji ustawowej.

Zwiększona norma pozostaje jednak przy takich bezrobotnych, którzy po wyczerpaniu akcji ustawowej objęci zostali akcją pomocy doraźnej. W ten sposób podwyżka zasiłków obejmie znaczną część bezrobotnych. (e)

## Bezrobotni mogą sprzedawać węgiel.

Wystarcza im świadectwo przemysłowe V kategorii.

W celu złagodzenia skutków bezrobocia, ministerstwo skarbu w jednym z ostatnich zarządzeń, wydanym na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15 lipca 1925, upoważniło p. prezesa izby skarbowej do zezwalania wyjątkowo na r. 1926 zarejestrowanym robotnikom na prowadzenie w obrębie m. Łodzi sprzedaży rozważonej materiałów opałowych (węgiel i drzewa) na podstawie świadectw przemysłowych kategorii V. a., o ile władze administracyjne i komunalne nie będą stawiały przeszkód na tego rodzaju handel. (p)

## Likwidacja zatargów, powstałych na tle 12-procentowej podwyżki.

Firma Kagan i Gejzenberg (Piotrkowska 167) nie chciała zaakceptować ostatniej 12 procentowej podwyżki. Dopiero po 4 dniowym strajku, robotnicy podwyżkę uzyskali.

Firma Kober od dłuższego czasu nie stosowała płacy podług cennika, z tego powodu stale wynikały zatargi i doszło do strajku. Sprawa była rozpatrywana u inspektora pracy, gdzie firma nie zgodziła się na propozycję związków. Robotnicy na ogólnym zebraniu postanowili przystąpić do pracy pod warunkiem, że w ciągu trzech tygodni będzie następowała stopniowa regulacja płac podług cennika.

## W przemyśle jutowym stawki są o 34 proc. niższe.

W Częstochowie robotnicy zatrudnieni w przemyśle jutowym otrzymali 10 proc. podwyżki, lecz jeszcze ta sprawa nie jest całkowicie zlikwidowana. Robotnicy częstochowscy oświadczają, że w branży jutowej w Częstochowie stosowane są stawki o 34 proc. niższe od Łodzi. To właśnie stanowi punkt niezgody. (o)

## Spieszcie, pracownicy umysłowi!

Dzisiaj ostatni termin odbierania zasiłków.

Dziś o godzinie 10 rano odbędzie się wypłata zasiłków dla pracowników umysłowych z pozostałych jeszcze niewielkich sum. Zasiłki te otrzymają ci pracownicy, którzy zgłosili reklamację tylko z tytułu ostatnich trzydniowych wypłat, oraz ci, którzy figurowali na listach, a po pieniądze się nie zgłosili. — W razie niepodjęcia w dniu dzisiejszym należnych im sum — tracą oni prawo do tych zasiłków. (e)

# Widmo redukcji przy robotach publicznych.

Rząd zamierza obniżyć wysokość udzielanych kredytów.

## Bezkuteczna interwencja w min. pracy

W sobotę interwenjowała w min. robót publicznych specjalna delegacja pracowników w sprawie podwyższenia kredytów na roboty publiczne i zaniechania przez magistrat redukcji robotników.

Delegacja z p. Kowalskim na czele przyjęta została przez min. robót publicznych, p. Broniewskiego, któremu przedstawiła swe postulaty.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem delegacji min. Broniewski oświadczył, że normy płac oraz wydajności robotników ustalone zostały przez specjalną komisję, w skład której weszli przedstawiciele województwa i ministerstwa.

Normy te minister uważa za obowiązujące: Robotnik może i powinien zrobić jako normę dzienną 5 i pół metra przy dobrej ziemi, a 4 i pół — przy złej.

Ministerstwo uważa jednak, iż za przepracowanie takiej normy robotnik otrzymać winien zł. 5.20 dziennie, poniżej tej normy — 4.40 dziennie, a ponad tą normę — więcej niż 5.20 zł.

W odpowiedzi na wywody ministra robót publicznych odpowiedział p. Kowalski, podkreślając, że niemożliwym jest, aby robotnicy, zatrudnieni przy robotach publicznych w Łodzi, mogli w pracy swej wyjść poza te normy i zarobić więcej, ponieważ są to robotnicy, którzy zatrudnieni byli w przemyśle włókienniczym, robotnicy wyczerpani i słabi.

Za normy minimalne należy uważać

raczej 2.80—3.00 metry dziennie na złej ziemi, a do 4 m. na dobrej.

Wreszcie reasumując te wywody p. Kowalski domagał się podwyższenia kredytów dla Łodzi.

W odpowiedzi p. minister robót publicznych podkreślił, że słaba wydajność pracy i nieosiągnięcie przez robotników pewnych ogólnie ustalonych norm, traktowane będzie przez ministerstwo jako nadużycie.

Co zaś się tyczy podwyżki kredytów to narazie nie może o tem być mowy, a w najbliższej przyszłości może nastąpić ich zmniejszenie.

Rząd zamierza bowiem kredyty na roboty publiczne udzielać tylko tam, gdzie idą one w parze z użyciem materiałów, co przyczynia się do wzmocnienia produkcji przemysłowej w kraju.

Na pierwszym planie rząd stawia obecnie roboty budowlane i rozbudowę kolejnictwa.

Po tych konferencjach delegaci powrócili do Łodzi. (E)

☛

Jak wiadomo dotychczas co miesiąc magistrat m. Łodzi otrzymywał 300 tysięcy zł. na prowadzenie robót kanalizacyjnych, obecnie zaś magistrat będzie otrzymywał na wspomniane roboty 260 tys. zł. czyli 40 tys. zł. mniej wobec czego nastąpi prawdopodobnie w tych dniach redukcja robotników.

Jak się dowiadujemy o ile magistrat nie dołoży z kasy miejskiej miesięcznie 40 tys. zł., by w dalszym ciągu zatrudniać dotychczasową ilość robotników, to dyrekcja robót kanalizacyjnych za-

mierza wymówić pracę pewnej ilości robotników jeszcze w bieżącym tygodniu. (w)

## Strejk na odcinku kanalizacyjnym.

Strajk robotników akordowych, zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych trwa jedynie na jednym odcinku kanalizacyjnym. Kierownictwo robót kanalizacyjnych absolutnie nie interesuje się sprawą powyższą i uważa, że wyżej wspomniani robotnicy winni pracować na dotychczasowych warunkach.

## P. Skrzywan powrócił z urlopu.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego naczelny inżynier robót kanalizacyjnych p. Skrzywan, który zaraz objął urządowanie przeprowadzając wizytację niektórych odcinków kanalizacyjnych oraz zapoznając się z przeprowadzonymi robotami podczas jego nieobecności.

## Rata, która zapomniała nadejść.

Dalsza rata pożyczki w sumie 260 tysięcy złotych która miała nadejść z Warszawy w ubiegłym tygodniu na roboty kanalizacyjne, dotychczas nie nadeszła i nie wiadomo z jakich przyczyn.

W sprawie powyższej w dniu dzisiejszym będzie interwenjował u odpowiednich czynników naczelny inżynier robót kanalizacyjnych p. Skrzywan.

# Redukowanie zarobków zapomocą kar.

Robotnicy skarżą się na metody postępowania zarządu Widzewskiej Manufaktury.

Ostatnio znów wybuchł zatarg w Widzewskiej Manufakturze, która oświadczyła tkaczom, że miast pracować na 4 krosnach, będą musieli pracować na 6 krosnach, czyli gdzie pracowało 150 ludzi, tam będzie pracować 100.

W sprawie powyższej odbyły się zgromadzenia robotników w związkach zawodowych.

Poszczególne delegacje robotników w przemówieniach swych napiętnowali stanowisko zarządu fabryki, który w stosunku do robotników zachowuje się wprost prowokacyjnie.

Jako przykłady wskazywano, iż robotnicy, którzy potrzebują pożyczyc narzędzi do wykonywania pracy od drugich robotników z wydziału mechanicznego, otrzymują po 10 złotych kary.

Jeżeli ktoś z robotników w czasie obiadu odgrzewa sobie w fabryce jedzenie, płaci również 10 zł. kary.

Wogóle zarząd fabryki obrał sobie system nakładania za najdrobniejsze przewinienia wysokich kar, by w ten sposób obniżyć głodowe płace robotników.

Największym skandalem ze strony

fabryki jest postępowanie z praktykantami.

Firma zatrudnia ucznów, którzy termują przez cały rok i za ten czas nie otrzymują żadnego wynagrodzenia w dodatku zarząd fabryki nie chce ich ubezpieczyć na wypadek choroby, tymczasem ustawa z dnia 19 maja 1920 roku art. 5 część 3 nakazuje przymusowe ubezpieczenie.

Na zebraniach powyższych zapadły ostre uchwały, wymierzone przeciwko zarządowi fabryki, wzywające związki do interwencji u odpowiednich władz.



W Ameryce skonstruowano obecnie minijaturowe gramofony, których głos nie jest mniej donośny, niż głos normalnego instrumentu.

## Święto dyonu samochodowego.

W dniu 24 lipca 1926 r. z okazji święta dyonu samochodowego nr. 4 odbędzie się uroczysta msza w kościele garnizonowym o godz. 10-ej i następnie defiladą. O godz. 15-ej odbędą się zawody sportowe na placu sportowym w Helenowie.

Na powyższą uroczystość Dyon Samochodowy zaprasza wszystkich oficerów i szeregowych rezerwy.

Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

DINOL płynny niezawodny środek od potu. Ostatnie słowo chemii kosm.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Pensjonat „JANA“

tuż obok nowych łązierek w Krynicy.

poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Zamówienia pisemne skierować należy wprost do Zarządu. 269



# W 28 dni naokoło świata.

## Szczegóły rekordowej podróży dwóch amerykańskich śmiałków, Evansa i Wellsa, którzy w kozi róg zapędzili fantastyczne marzenia Juljusza Verne'go.

W tych dniach „Republika” doniosła w krótkiej depesze, że Edward S. Evans i Linton Wells przybyli w dniu 14 bm. o godz. 4 po południu do Nowego Jorku, który opuścili w dniu 16 czerwca o godz. 12 min. 30 w południe.

Zużyli oni w ten sposób 28 dni 14 godzin i 30 minut na swą podróż dookoła świata, bijąc o jedną piątą rekord 35-dniowy, ustanowiony przez J. H. Mearsa w roku 1913.

Najlepszy czas przed Mearsem osiągnął Andrzej Schmidt, zużywając w 1911 roku 37 dni na podróż Paryż — Paryż.

Przed Schmidtem rekord światowy należał do Nellie Bly, która w 1889 roku, wyruszając z Nowego Jorku, objechała świat w 73 dni. Trzeba zaznaczyć że nie miała ona jeszcze do dyspozycji kolei syberyjskiej i zmarnowała, w oczekiwaniu połączeń, po pięć dni w Colombo i Hongkongu i 4 dni w Jokohamie.

Evans i Wells zawdzięczają swój obecny sukces starannym przygotowaniom do podróży, a szczególnie wywiadowczej „przejażdżce” Wellsa w roku ubiegłym.

W pierwszych etapach przedsięwzięcia szczęście nie sprzyjało dzielnym podróżnikom. Pomimo zwiększenia szybkości okręt „Aquitania”, który ich wiozł z Nowego Jorku do Cherbourga, przybył, z powodu zaburzeń atmosferycznych, z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Aeroplan, którym Evans i Wells mieli polecieć do Le Bourget, paryskiego portu lotniczego, został bardzo poważnie uszkodzony podczas odlotu z Cherbourga. Innego samolotu nie było. Podróżnicy musieli odbyć 7 godz., karkołomną jazdę samochodem, aby zdążyć w Le Bourget na samolot Bregueta, który ich zawiózł natychmiast do Kolonii.

Ponieważ, według umowy francusko-niemieckiej, może lądować dziennie tylko jeden aparat obcego państwa, a to już tego dnia miało miejsce, więc aeroplan obłożono aresztem.

Na szczęście niemieckie towarzystwo lotnicze oddało w Kolonii do dyspozycji Amerykanów inny samolot, Junkera, który ich zawiózł do Magdeburga.

Droga była bardzo niebezpieczna z powodu szalejącej burzy, tak, że Evans i Wells przez cały czas mieli nałożone spadochrony, gotowi wykonać skok w nicość.

Sam Wells należy do najlepszych pilotów amerykańskich, Evans również zna się trochę na lotnictwie, a obydwaj są nieprzeciętnie odważni.

Z Magdeburga auto napowietrzne wniosło obydwóch podróżników do Berlina, skąd polecili przez Gdańsk do Królewca, gdzie skorzystali z godziny czasu i zjedli śniadanie, które im najlepiej w tym czasie smakowało.

Dzięki zastosowaniu aeroplanu zamiast kolei, jak pierwotnie planowali, w drodze z Berlina do Królewca udało się odzyskać część straconego czasu.

Tu jednak odwróciła się karta. Samolot Fokkera zawiózł podróżników przez Smoleńsk do Moskwy, gdzie przybyli godzinę przed oznaczonym czasem.

Dzięki przychylności rosyjskich władz i towarzystw lotniczych w Moskwie oczekiwali ich już specjalny samolot, kierowany przez jednego z najlepszych pilotów rosyjskich.

Na tym aparacie przedsięwzięto podróż do Omska, lądując po drodze w Krasnodarsku i Kurganie.

Przebycie tej drogi, wiodącej na przestrzeni 2700 kilometrów przez nieskończone lasy, kosztowało okrągłą sumę 4 tysięcy dolarów.

Dnia 25 czerwca o godz. 10 min. 16 rano wylądowano w Omsku, gdzie Evans i Wells, po raz pierwszy od chwili opuszczenia.

Z Omska kolej syberyjska zawiózła sześcioro „Asquitajów”, mieli okazję przejechać do Czyty. Tuż przed odjazdem z Czyty pociągu, wiozącego Evansa i Wellsa do Charbinu, otrzymali oni radosną wiadomość, że Czang-Tso-Lin przygotował do nich specjalny aparat dla odbycia drogi Charbin-Mukden, dzięki czemu mogli zaoszczędzić pokątną część drogi kolejowej. W jaknajlepszym nastroju ducha kontynuowali podróżnicy drogę w doskoale utrzymanych wagonach.

Na mandżursko-chińskiej stacji pogranicznej Manchouli obydwie strony zrezygnowały z rewizji celnej, aby nie zatrzymywać śmiałków.

W Charbinie okazało się, że wskutek nieporozumienia — sądono, że Wells podróżuje sam — oczekiwał jednoosobowy aeroplan.

Z bólem serca towarzysze się rozstali i dzieżycęop etaoin shrldu cmfwyp nun i podzieliłi używaną dotychczas wspólnie bieliznę i garderobę. Evans, aby nie zmarnować rekordu, zajął miejsce w samolocie, podczas gdy Wells, któremu przypadł w udziale niepodzielny grzebień, specjalnymi pociągami przez Antung pojechał do Mukden, gdzie obydwaj znowu się spotkali, aby razem w ciągu 24 godzin, zamiast 71, przewidzianych w rozkładzie jazdy, przybyć do Fusan, skąd ich statek zawiózł do Simonoseki, gdzie przybyli w dniu 2 lipca.

Pospieszny pociąg zdążył na czas do Jakohamy na gotowy do wyjazdu okręt „Empress of India”, idący do Seattle.

Tutaj już oczekiwał potężny aeroplan, który zawiózł Evansa i Wellsa przez terytorium St. Zjednoczonych do Nowego Jorku, punktu wyjścia całej podróży.

Dzielni podróżnicy przejechali w ciągu 28 dni 13 tysięcy kilometrów pospieszonymi statkami, 12 tysięcy kilometrów aeroplanami i 6500 kilometrów kolejami i samochodami.

Ta podróż dookoła świata w ciągu 4 tygodni wskazuje, jak bardzo zmniejszyła się ziemia dzięki rozwojowi środków komunikacji. Wyjątkowo dobry czas zawięzają nowi rekordziści aeroplanom, które przy tej okazji dowiodły, że można na nich polegać w tym samym stopniu, co na kolejach.

Avus.

## Rozkład jazdy.

Ważny od 15 maja 1926 roku.

### ŁÓDŹ — FABRYCZNA (odchodzące).

- 1.40 — pociąg miejscowy do Kuluszek, połączenie z Warszawą, Skarżyskiem, Tarnobrzegiem.
- 7.00 — pociąg miejscowy do Kuluszek.
- 7.50 — pospieszny do Warszawy bezpośredni.
- 9.05 — osobowy do Tarnobrzegu.
- 10.50 — miejscowy do Kuluszek (tylko w niedzielę i święta od 1-go czerwca do 15 września).
- 11.50 — miejscowy do Kuluszek, połączenie z Warszawą.
- 13.25 — do Kuluszek, połączenie z Warszawą.
- 14.55 — miejscowy do Kuluszek.
- 15.50 — do Kuluszek, połączenie z Krakowem i Częstochową.
- 16.40 — do Częstochowy.
- 19.30 — do Warszawy.
- 19.41 — do Skarżyska.
- 20.20 — miejscowy do Kuluszek.
- 22.58 — miejscowy do Kuluszek, połączenie z Krakowem, Warszawą i Częstochową.

### ŁÓDŹ — FABRYCZNA (przychodzące).

- 1.00 — z Kuluszek.
- 4.40 — z Kuluszek — Kraków — Sosnowiec.
- 7.28 — z Kuluszek — Sosnowiec.
- 9.40 — z Częstochowy.
- 10.25 — ze Skarżyska i Warszawy.
- 12.40 — z Kuluszek.
- 13.26 — ze Skarżyska.
- 14.50 — z Sosnowca i z Częstochowy.
- 16.18 — z Warszawy.
- 20.01 — z Tarnobrzega.
- 20.26 — z Kuluszek, Częstochowy i Krakowa.
- 21.30 — z Kuluszek, z Warszawy.
- 22.17 — pospieszny z Warszawy.
- 23.20 — miejscowy z Kuluszek (tylko w niedzielę i święta od 1-go czerwca do 15 września).

### ŁÓDŹ — KALISKA (odchodzące).

- 2.04 — do Ostrowia.
- 3.17 — do Warszawy.
- 6.42 — do Warszawy posp.
- 7.15 — do Warszawy.
- 7.40 — do Ostrowia, połączenie z Poznaniem.
- 8.00 — do Kuluszek.
- 9.05 — do Poznania i Ciecnotinka (przez Kutno).
- 12.58 — do Ostrowia, połączenie z Poznaniem.
- 12.07 do Poznania — Berlina luksusowy.
- 13.43 — do Warszawy.
- 18.19 — do Warszawy luksusowy.
- 15.15 — do Lwowa.
- 19.10 — do Ostrowia, połączenie z Poznaniem.
- 20.25 — do Gdańska i Płocka.
- 20.55 — do Krakowa.
- 22.07 — do Ostrowia.
- 23.34 — posp. do Poznania.
- 23.58 — do Kutna.

### ŁÓDŹ — KALISKA (przychodzące).

- 1.49 — z Warszawy posp.
- 3.05 — z Ostrowia.
- 6.03 — z Krakowa.
- 6.34 — z Poznania posp.
- 7.00 — z Ostrowia.
- 8.45 — z Gdańska.
- 8.55 — z Poznania.
- 10.17 — ze Lwowa.
- 11.59 — z Warszawy luksusowy (poniedziałek, czwartki i soboty).
- 12.45 — z Warszawy.
- 13.10 — z Kutna.
- 13.11 — z Poznania luks. (środa, piątek i niedziela).
- 18.23 — z Kuluszek.
- 19.25 — z Poznania.
- 20.15 — z Płocka i Ciecnotinka.
- 21.52 — z Warszawy.
- 23.25 — z Warszawy pospieszny.

# CASINO

Dziś i dni następnych!

— Wspaniały dramat erotyczny pod tytułem: —

## „Ten, który się zaprzedał”

W rolach głównych: Genjalny HANS MIERENDORF prześlizczna VIVIAN GIBSON I BRUNO KASTNER.

PONADTO! Gościnnie występy artystyczne PONADTO!

— I. —

**Nada Kareni,** znakomita śpiewaczka, łodzianka, która po wielkich sukcesach zdobytych w wielkich rewjach Berlina, Frankfurtu i t. d., przybyła na krótki okres do Łodzi — odśpiewa najnowsze szlagierowe piosenki

— II. —

Ulubieniec łódzkiej publiczności **Władysław Lin,** odśpiewa własne utwory: a) Bigos aktualny, b) Kino bez ekranu, c) Zadrżycie.

— III. —

Fenomenalny duet francuski

**Charmell et Browning,** odtańczy: a) Fantazja hiszpańska, b) Komiczny apasz z Powiśla.

Początek o godz. 4.30.

Sala wentylowana i chłodzona.

Orkiestra symfoniczna.

Od 4.30 do 6 na seans kinematograficzny cena miejsc: **1 ZŁ.**

## Zarząd Telefonów Łódzkich

przystąpi w dniu 21 lipca r. b. do rozsyłania PP. Abonentom nowego Spisu Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów na rok 1926/7.

Spisy w ilości po jednym egzemplarzu do każdego głównego aparatu i po jednym egzemplarzu do każdego dodatkowego aparatu będą dostarczone do domu wszystkim PP. Abonentom, zgłaszanie się zatem potakowe do biura Zarządu Telefonów jest zbędne.

Należność za każdy egzemplarz spisu w myśl par. 18 warunków korzystania z Sieci została ustalona na Złoty jeden i będzie policzona PP. Abonentom w rachunkach za abonament telefoniczny.

Posłańcom za roznoszenie spisu ze strony PP. Abonentów nie należy się żadna zapłata.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Dr. med. Seweryn SCHENKER**  
powrócił

i przyjmuje nadal w Pabjanicach ul. św. Rocha 5, tel. 25.



## Potaniecie pracy i kapitału poprawiło wybitnie nasze szanse produkcyjne. Wieś i miasto zaczynają powoli powracać do przeciętnych norm konsumpcyjnych.

Polski problem produkcyjny chwilowo przedstawia się pomyślnie. Nie chce my omawiać możliwości, które przy ostrożniejszej polityce deprecyjnej byłyby się wyloniły. Szanse te zostały już stracone i obecnie стоимy wobec zupełnie zmienionej sytuacji.

Problem produkcyjny musi być rozważany z punktu widzenia interesów konsumenta krajowego oraz możliwości eksportowych.

W obecnej chwili trudno jeszcze sprycyzować sytuację w jakiej znajduje się konsument miejski. Pogorszyła się ona o tyle, iż skutkiem wzrostu kosztów utrzymania zmniejszyła się siła nabywczą mieszkańców miast, z drugiej strony polepszyła się o tyle, iż naogół można mówić o zwiększonych zarobkach, zarówno ludzi interesów, jakoteż pracowników i robotników.

Naszem zdaniem sytuacja zmienia się raczej na korzyść. Są to oczywiście przy puszczeniu, oparte na obserwacji rynku, lecz pozbawione argumentów cyfrowych. Trudno o te ostatnie. Trzebaby bowiem zestawiać dochody, powiedzmy z okresu zimowego z obecnymi, uwzględniając zmiany, wywołane przez wzrost kosztów utrzymania. Kupcy i przemysłowcy mają o wiele lepsze zarobki, aniżeli jesienią i zimą.

Siła nabywczą zarobku robotnika branego indywidualnie przedstawia się niepomyślnie. Zmalała ona niepomieranie. Jeżeli w grudniu 1924 r. stosunek płac włóknarzy do kosztów utrzymania przedstawiał się jak 1:1, to obecnie, po uwzględnieniu 12 proc. podwyżki płac stosunek ten wyraża się w proporcji 1:1,58. Innymi mówiąc słowy siła nabywczą zarobku dziennego włókniarza wynosi dwie-trzecie, w porównaniu do stanu z r. 1924 kiedy ostatnio uregulowano płace. To samo odnosi się do robotnika, który dotychczas pracował przez pełny tydzień. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w odniesieniu do zarobków tygodniowych tych robotników, którzy pracowali ostatnio jedynie 3 dni, a obecnie 6 dni, tudzież tych, którzy byli bez pracy i bez zasiłków.

Gdy tak będziemy rozważali sprawę, to można mówić o polepszeniu się sytuacji. Zdaje się, iż biorąc sumę tygodniowych wypłat w ostatnim tygodniu i porównując ją do sumy wypłat tygodniowych w ostatnich miesiącach, a nawet w ciągu całego r. 1925, doszlibyśmy do przekonania, iż stosunek ogółu zarobków do kosztów utrzymania albo nie uległ zmianie, albo nawet poprawił się.

Tak przedstawiają się stosunki w naszym okręgu przemysłowym, gdzie jeszcze w pełni nie wystąpiło zjawisko zwiększenia się siły nabywczą ludności miejskiej.

Natomiast w zagłębiu śląskim i dąbrowskim polepszenie jest wybitne; absolutny wzrost dochodów nie ulega wątpliwości.

Pozostaje do rozpatrzenia sytuacja wsi. Ostatnio chłop czynił poważne zakupy manufaktury, skór i żelaza. Dziwnem może się wydawać ten fakt, jeśli zważymy, iż w ciągu 12 miesięcy od czerwca 1925 do czerwca 1926 r., wzrost cen żywności wynosi około 25 proc., podczas gdy manufaktury i skór około 50 proc. Stosunek nie przedstawia się pomyślnie.

Cyfry te wymagają jednak komentarzy. Wskaźnik cen manufaktury i skór obniżył się w pierwszej połowie lipca. Ten zniżkowy ruch cen, spowodowany polepszeniem się kursu złotego, dodał wsi bodźca do czynienia zakupów.

W obawie przed możliwością ponownej wyżki cen, — chłop nie czyta biuletynów ministerstwa skarbu, a wnioskuję na podstawie faktów, a nie argumentów — wieś ruszyła po zakupy. Kupowano wydatnie, tembardziej, iż widoki na zniwa są doskonałe.

Tak więc zarówno miasto, jak i wieś, zjawily się ostatnio na rynku, na co reagować musiał niezwłocznie nasz aparat produkcyjny.

Pozostają do rozpatrzenia możliwości eksportowe, by wprawdzie pobieżnie, ale całkowicie ująć problem produkcyjny w jego obecnym stadium. Możliwości wywozowe są nadal poważne, Mi-

mo udzielonych podwyżek, płace licząc w dolarach, obniżyły się o 35 do 40 proc.

Obniżenie stopy dyskonta oficjalnego oraz spadek stopy na rynku prywatnym również mają swój wydatny wpływ

Zwłaszcza ważne są zmiany na rynku dyskonterskim, których przyczyną jest zaufanie szerokich warstw małych kapitalistów i kupiectwa do przyszłości waluty. Wierząc w stabilizację uru-homili swe zasoby dolarowe i to wpłynęło na obniżenie dyskonta prywatnego.

Rekapitulując trzeba stwierdzić wybitną poprawę szans produkcyjnych. Nie trzeba jednak uważać tego za ostateczne rozwiązanie naszych trudności. W miarę bowiem stabilizacji stosunków występować będą wszystkie organiczne braki, które przesłonięte są obecnie mgłą konjunktur inflacyjnych. Już teraz musimy myśleć o pracy organizacyjnej.

## Eksport łódzki znacznie się ożywił.

Szkoda tylko, że p. Wiżański woli Białystok.

Mimo międzysezonowego okresu w ciągu ostatniej dekady w ruchu eksportowym łódzkich wyrobów nastąpiło dość znaczne ożywienie.

Największe transporty są obecnie ekspedjowane do Węgier, w którym to kraju, naskutek stosowania bojkotu wyrobów czeskiego przemysłu, otworzył się rynek dla łódzkiej przędzy.

Następnie dość znaczne transporty tkanin bawełnianych (szczególnie geyrowskich) wysłał związek eksportowy

polskiego przemysłu włókienniczego do Rumunii.

Niezależnie od tego do Rumunii i Japonii odbywa się ekspedycja przędzy allortowskiej.

Nieznaczny transport wysłano do Chin. Są to rozmaite towary, zakupione tu przez wysłanników domu handlowego Polish Chinese Trade Corporation w Shangaju p. Wiżańskiego.

Nawiasem mówiąc wspomniany dom handlowy zakupuje większe partie towarów wełnianych w Białymstoku.

## Fabryki łódzkie emigrują.

Horak i Wenske — do Jugosławji, T. Bialer — do Rumunji.

Dowiadujemy się, że zostaje przeniesiona do Jugosławji (do Lublińca) fabryka wyrobów wełnianych Horak i Wenske.

Jak wiadomo firma ta jeszcze w ubiegłym roku zamierzała przetranslokować swe maszyny do Rumunji, lecz na skutek wprowadzonego w tym kraju zakazu wwozu używanych warsztatów, musiała zaniechać swego zamiaru.

W Lublińcu firma Horak buduje własnymi środkami budynki fabryczne.

Transport maszyn tej fabryki (prze-

dzialnia, tkalnia i apretura) składa się z 30 wagonów.

W tych dniach zostanie przetransportowana do Rumunji fabryka koronek T. Bialera.

Zarządowi tej firmy udało się w drodze wyjątku uzyskać zezwolenie na przeniesienie do Rumunji swych maszyn.

Fabryka Bialera urządzona zostanie w Galacu, jako spółka, zawarta z dwoma kapitalistami rumuńskimi.

## Podwyższenie podatków o 10 proc. może mieć tylko charakter przejściowy.

Jak wiadomo, minister przemysłu i handlu zaznajamia się obecnie z potrzebami handlu polskiego. W tym celu stowarzyszenie kupców polskich opracowało szereg wyczerpujących referatów, w których poruszone są postulaty, jakie powinny być możliwie w najkrótszym czasie wprowadzone w życie.

Szczególnie ma to znaczenie wobec możliwości otrzymania przez rząd specjalnych pełnomocnictw, a nawet prawa dekretowania przez prezydenta niektórych ustaw.

Między innymi kupiectwo uważa, że podwyższenie podatków o 10 proc. może mieć tylko charakter przejściowy.

Następnie domaga się obniżenia stopy podatku obrotowego od handlu hurtowego oraz zróżniczkowania opłat za świadectwa przemysłowe.

Również zasadniczą sprawą jest

zmniejszenie obciążenia handlu przez podatki, świadczenia socjalne i t. p.

W ślad za wysłuchaniem postulatów stowarzyszenia kupców polskich, minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski odbędzie we wtorek dn. 20 b. m. konferencję z przedstawicielami centralnego związku kupców, reprezentującego kupiectwo żydowskie.

**SALA FILHARMONJI**  
**TEATR MINIATUR** **AZAZEL**

Dzisiaj po raz ostatni program mieszany.  
(Szlagiery z I-go i II-go progr.)  
Cena bil. od 75 gr. do 5 zł, pocz. o g. 9 wiecz.  
Jutro premjera III-go programu.



## Dolar w Łodzi.

W ciągu całego wczorajszego dnia kurs dolara na łódzkim rynku walutowym utrzymywał się na poziomie 9.15 w placeniu i 9.21 w żądaniu, przy miń malnych obrotach.

Końcowa tendencja słaba.

Bank polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie walut zagranicznych zgłoszone na giełdzie urzędowej w sumie 250 tysięcy dolarów.

Łódzki oddział Banku polskiego ofiarował wczoraj za dolary kurs 9.13.

### GOTÓWKA.

Dolary 9.15

### CZEKI.

Holandja 370.60  
Londyn 44.855  
Nowy Jork 9.20  
Paryż 20.—  
Praga 27.30  
Szwajcaria 178.60  
Włochy 31.—  
Sztokholm 247.15

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 65.—, w złotych 598.—  
Pożyczka kolejowa 146.—148.—  
Pożyczka konwers. 5 proc. 43.50-42.8 proc. 145.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 30.50—30.25—30.50  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 31.30—30.30  
4 proc. listy zastawne ziemskie złotowe 25.—  
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 21.25—21.50, złotowe 35.50—33.75  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 27.—26.75, zł. 38.75—38.25—38.50

### AKCJE.

Bank Polski 82.—76.—77.—  
Bank Zachodni 1.10  
Elektryczność 36.—  
Siła i Światło 0.27—0.28  
Chodorów 5.10—5.05  
Czersk 0.32—0.30  
Częstocice 1.—1.06—1.03  
Gosławice 1.70—1.65  
Cukier 2.40—2.35  
Łazy 0.12—0.10  
Wysoka 2.50  
Węgiel 61.—63.—61.50  
Nobel 2.20—2.25—2.30  
Fitzner 0.35  
Lilpop 0.70—0.74—0.72  
Modrzejów 2.75—2.95—2.80  
Norblin 0.93—0.90—0.92  
Ostrowieckie 5.50—5.35—5.95  
Parowozy 0.21—0.23—0.22  
Rudzki 1.06—1.01—1.03  
Starachowice 1.32—1.41—1.39  
Ursus 0.75—0.78—0.76  
Zieleniewski 11.—  
Zyrardów 9.75—10.25—10.—  
Borkowski 0.72—0.71—0.72  
Żegluga 0.10  
Haberbusch 6.60  
Spirytus 2.50—2.35

## Przy drugim czytaniu traktatu z Niemcami obecni będą przedstawiciele przemysłu łódzkiego.

W sobotę bawili w Warszawie przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego, którzy wzięli udział w szeregu konferencji nad traktatem handlowym z Niemcami. Przedstawiciele przemysłu jedwabnego przedłożyli cey, dla porównania ich z cenami niemieckimi i wypośrodkowania ulg i stawek celnych. W końcu b. tygodnia wyjeżdżają przemysłowcy do Berlina w celu wzięcia udziału w rozpoczynającym się drugim czytaniu. Wydział przemysłowy urzędu wojewódzkiego otrzymał już polecenie min. przem. i handlu w sprawie wydania ulgowych paszportów zagranicznych dla delegacji łódzkiej. (E).





Potężny dramat salonowy w 10 wielkich aktach

# „NAJWESELSZY MĘCZYŻNA STOLICY“

W rolach głów: **Marja Corda** i ulubieniec ości pięknych znana **Michał VARKONYI**

Początek seansów w dnie powszednie 6, 8 i 10, w niedziele i sob. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

**PONADTO!** na scenie **PONADTO!**

Gościnne występy mistrza słowa i satyry

**B. Bronowski** w repertuarze: a) Konferencja w Locarno, b) Kronika Łódzka, c) Zadanie Józia „Opis Łodzi“

**Helena Felińska** odśpiewa a) **LES ROSINI** odtańcza a) tańca Neurastenie, b) tańca zbrodni (akrob.)

**BRYLANTY** ZŁOTO, SREBRO, ZĘBY SZTUCZNE nawet połamane **Kwity lombardowe** **Bizuterje**

Kupuje i pełną wartość płaci **J. FIJAŁKO**, Piotrkowska 7, tel. 31-48

UWAGA: W Piątek odbędzie się tania sprzedaż okazjonalnych przedmiotów

## Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

### ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUREA

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Bapente, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tyśiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

**Dr. med. S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów

Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 6-6 pp.

**Dr. L. Prybulski**

Zawadzka Nr 1. Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem)

Lampa kwarcowa i promieniemi Röntgena.

Przyjmuje od 9-2 i od 5-8

Dla pań od 4-6

Oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. BRAUN**

Potulniowa Nr 23, tel. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).

Przyjmuje od 9-10 i od 6-8.

**Dr. med. H. BERGSON**

Akuszerek-ginekolog

przeprowadził się na ul. Ewan-gelicką 16.

Telefon 10-26.

Przyjmuje od godz. 5 1/2-6 1/2 po poł.

**Dr. med. E. Zeligsonowa**

ordynuje przez lato w Ciechocinku.

Villa Belle-Vue 344-7

**Dr. med. L. PIKIELNY**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjm. od 9-10 i od 4-6.

**NAWROT 8**

Telefon 19-90.

**KOSMETYCZNY GABINET**

**Julji Bałaban-Tuńalskiej** (Dyplom „Institut Physioplastique, w Paryżu).

**Sienkiewicza 34 m. 8 (front)**

Leczenie wad cery.—Usuwanie zmarszczek.—Naświetlanie lampami.—prąd d' Arsenvala. Przyjmuje od 10-2 po poł i od 4-7 wiecz.

**LÓD**

gruby, ładny jest do nabycia hurtowo i detalicznie po cenie przystępnej

Wiadomość w składzie win i wódek **A. M. Euerbach**, Wschodnia 39. Jak również na miejscu: **Senatorska 25**, dojazd tramwajem Nr. 4

Do **Kliniki Położniczej, Południowa 19**

**są poszukiwane**

od dnia 1 sierpnia r b dwie wykwalifikowane pielęgnarki. Z ofertami proszę się zgłaszać do dnia 25 lipca do kancelarii Kliniki tylko od 1-2 ej

**OKAZJA!**

Angielski motocykl z koszem marki „Humber“ prawie nowy z elektrycznym oświetleniem tania do sprzedania. Skład motocykli i rowerów **Karol Kłster i Synowie**, Łódź, Sienkiewicza Nr 23, tel. 7-22

**PODRÓŻUJĄCY**

znający dokładnie klientelę Poznańskiego i Pomorza przyjmie sprzedaż na prowizję kilku fabryk trykotażowych i pończosznicych. Oferty okazielowi kwitu Nr. 10257 do adm. ni. Republiki.

**Młody, przystojny i szczerzy** mężczyzna zawrze znajomość z niezłą lezną panną lub wdówką do lat 28, zamożną, posiadającą własny interes lub też na posiadzie Posiadanie własnego mieszkania porządane Łaskawo zgłoszenia do „Republiki“ pod „S. A. sekretary“

**4,000 dolarów**

szukam pod pierwszy Nr hipoteki. Zgłoszenia proszę kierować sub. „M. O.“ do adm. „Il. Republiki“.

**Inteligentna wdowa**

(str.) wynajmie pokój ładnie umeblowany, front II piętro, słoneczny z wygodami z utrzymaniem lub bez inteligentnemu solidnemu panu (profesor gimnazjum ma pierwszeństwo) Oferty sub. „Tanio“.

**Do instytucji żydowskiej poszukiwana**

**biegła maszynistka.**

Oferty z warunkami pod literami M. S. do Redakcji.

**Mieszkanie**

słoneczne 3 pokojowe z wszelkimi wygodami od zaraz poszukiwane Of. sub. ABC do adm.

**W Magistracie miasta Białzki wakuje posada urzędnika biurowego (sekretarza)**

Uposażenie według IX grupy, kwalifikacji średnie wykształcenie ewentualnie kilkoletnia praktyka biurowa. Podanie życiorysu oraz odpis świadectw należy złożyć do dnia 20 b. m.

**Dr. med. Wiktor ZIEGE**

Akuszzeria i chor. kobiece

Przyjmuje codz. od 9-10 i od 3-6; w niedziele do południa. Cegielniana 19

Tel. 45-31. 22

**St. felczer W. Szwarcbard**

Główna 35 powrócił.

**Dentystka A. Drajeznsztokowa**

Piotrkowska 89

wznowiła przyjęcie. Od 9-1 i od 3-7.

**Poszukiwany Kocioł parowy**

o powierzchni 50-60 metr. kw. na najmniej 8 atmosfer. Wiadomość sub „Kocioł“.

**Pokój do wynajęcia frontowy—**

nie drogo **Piotrkowska 51 m. 8**

**Zdolna biurotistka**

poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsięwzięciu. Wy-maganie skromne. Łaskawe oferty do adm. niniejszego pisma sub. „Najch-miast“.

**Ofgłoszenia drobne**

**Kupno sprzedaz**

Ważne dla Pań! Okazyjna sprzedaż pończoszek i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich, **Zawadzka 9 m 18.**

**Garaz na 1-3 samochodowy, oraz posadzenie na warsztat do wynajęcia.**

Wólczańska 77. 22

**Centryfuga do apretury** okazynie do sprzedania. Wiadomość u dozorczy, przy ul. Piotrkowskiej Nr 110. 92-21

**Okazyjnie do sprzedania** otomana kozetka oraz przyjmie obstalunki i przerobki. Tapicer, **Nawrot 8, Gabala.**

Pianino kupię za gotówkę. Oferty „D. S.“ 263-21

Mojo samochodowe z zapasowe zginelo 18 km. między Łodzią a Rudą-Pabjanicką. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrócenie do gazu **Piotrkowska 199** za wynagrodzeniem.

szale z lustrami tania sprzedam. Wiadomość: **Konstantynowska 80, p. Krajewska, 21**

Pianino do wydzierżawienia. Wiadomość: **Nowo-Cegielniana 18, miesz. 10**

Okazyjnie Sprzedam parafon ul. Wólczańska Nr 52, sklep

Kupię fortepian używany w dobrym stanie. Przelazd 86 **B. Piaskowski, 22**

**Lokale**

oddam pokój do spania za niską cenę. Wiadomość: **Kilińskiego 78, Drużbina 100 Administracja „Głos Amora“ pod „Dobry zarobek“ 106-21**

**Mieszkanie, 3 małe pokoje** kuchnia do wynajęcia. **Rad-wańska 19, dozorca 474-24**

poszukuje frontowe go słonecznego pokoju centrum zara-z. Oferty z ceną „Łódź“ „Il. Repub.“

pokój umeblowany dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia, wejście nie krepulące. Wiadomość u dozorczy, **Narutowicza 22 tel. 18-33.**

**Nauka wychowanie**

Ujmo prawie wy-cznie stenografii wszystkich istow-nie, Instytut Ste-nograficzny, War-szawa Kruca 26

Prospekty wysyła-my bezpłatnie 230

**Pokój umeblowany** z oddzielnym wejściem natchmiast do odnależa. **Karola 8 m. 6.**

**2 pokoje** połączone lub oddzielnie z meblami lub bez na kortor lub mieszkanie zaraz do wynajęcia. **Piotrkowska 81 m 25, 2-ga brama, 2 piętro. Do 11 rano i od 2-4 pp.**

**Reperuje bieliznę**

wykwalfikowany wszelką bielizną i nie drogo. U **Piotrkowska 255 m. 42** borska 22 B. Szklarz

## Klawioli

niepowrotnie i bez bólu usuwa **ODCISKI**

SKÓRĘ ZENUBIALA I BRADAWKI

Tęże przetrwały i niebezpieczne

Warszawa, Miodowa 3.

**Samochód Omnibus**

**Mercedes-Daimler**

w dobrym stanie okazynie do sprzedania.

Obejrzeć można 6-go Sierpnia Nr. 26.

**GENERATOR**

na 150 kw. używany lub nowy kupię.

Oferty pod lit. A. C. do admin. min. pisma.

Poszukuje się **winę fabryczną**

1000 kgr. nowszej konstrukcji.

Oferty z podaniem cen i opisem konstrukcji składać do admin. pisma pod P. H. L.

Tania, bo w prywatnym mieszkaniu wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

**FUTRA** **I. OPATOWSKI**

—Nowowiejska 27. — Tel 46-03 —

**Zagubione zostały 3 weksle:**

- na sumę 700 zł, wystawiony przez firmę „Bracia Reim“ w Poznaniu Stary Rynek Nr 90 in blanco z terminem płatności 29-IX 1928 roku
- na sumę 100 zł, wystawiony przez „A Lampe“ Poznań Stary Nr 55 in blanco
- na sumę 200 zł, wystawiony przez firmę **Mikolajczak Gniezno Rynek 3** na zlecenie firm „M Żarek“ Gniezno Podgórna 7, oraz N. & J. Kantorowicz Nst w Poznaniu Wronecka 92 wł. D. Fraenkel.

Właściciel powyższych weksli **S. Jaffe** uprasza znalazcę o dostarczenie takowych pod adresem **WARSZAWA, Siłzka 35, m. 3**

**Dr. Arkadiusz Sołowiejczyk**

choroby dzieci

**Andrzeja 4. Telefon 29-85.**

Godz. przyjęć w mieszkaniu 8-10 rano i 5-6 wiecz., w Lecznicy „Zdrowie“, Nowowiejska 3, od 10-11 i pół rano i od 3 i pół do 5 po poł.

**Kolonje letnie**

przy gimn. im. **El. Orzeszkowej**

Przyjmuje się zapisy na II sezon. Bliższych informacji udziela p. **Leben-haftowa**, ul. Traugutta 5, tel. 2-14 do g. 11 rano i 2-5 pp

**OGŁOSZENIE.**

Związek Harcerstwa Żydowskiego „Brith-Haszomer“ na Województwo Łódzkie gniazdo w Łodzi, ogłasza ni niejszem rejestrację. Ci, którzy chcą się zapisać zechcą się do kancelarii powyższego Związku przy ul. Cegielnianej Nr 69, Kancelarja czynna od godz 10-1 przed południem i od godziny 6-8 pp

**KOMENDA.**

**POSZUKUJE**

przedstawicielstwa wyrobów włókienniczych na Poznań i okolice.

Łask. oferty uprasza się skierować do admin. „Republiki“ sub. P. 147

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamieszcowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drobne. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Prenumerata: wraz z ilust. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranica 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie

„Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7,50 mes.

Wydawca: **Dr. Leszek Kirken**. Redaktor: **Wacław Smólski**. Czciokami wydawnictwa „Republika“ — z ogm odp. Piotrkowska 49 i 15.